XIV Olimpiada

SPORT i WCZASY

CZY TEL NIK

ROK II NR 52(90) CZWARTEK 29 LIPCA 1948 CENA 15 ZŁ



Fot. Evropan - Press

Efektowna bluzeczka olimpijska dla pań. Która z naszych dam otrzyma ją w prezencie? Dla panów jest też modny krawat olimpijski, który z zainteresowaniem ogląda dama na zdjęciu

Młodzież 61 narodów w Wembley

Płonie Znicz Olimpijski

W środę o godz. 20.30 wieczór Znicz Olimpijski został przewieziony z Calais we Francji do portu w Dovrze, a rozstawieni sztafetą na wyspie sportowcy brytyjscy biegną z nim na stadion w Wembley.

Droga z ogniem olimpijskim rozpoczęła się 17 bm. w miejscowości Olimpia w Grecji, gdzie odbywały się starożytne Igrzyska i gdzie od 10 lat spoczywa serce twórcy nowoczesnych Olimpiad, Francuza Piotra de Coubertin'a.

Dziś w czwartek o godz. 16 biegacze dotrą z ogniem do stadionu olimpijskiego w Wembley, poczem król angielski Jerzy VI, dokona uroczystego otwarcia XIV Olimpiady w obecności wszystkich jej uczestników oraz tysięcy widzów. Salwa z 21 dział obwieści o rozpoczęciu Igrzysk, a 7000 gołębi pocztowych wypuszczonych przez skautów przeniesie tą wieść w świat.

Od rannych godzin w piątek rozpoczną się walki młodzieży 61 narodów o prymat olimpijski.

OLYMPIC GAMES
19 JULY 1948 14 AUGUST
LONDON

Fot. Ag. II. Apl

Plakat propagandowy igrzysk olimpijskich w Londynie

Telefonem z Londynu:

Prawie wszystko jest już zapięte na ostatni guzik, t. zn. że można rozpoczynać Igrzyska. Coprawda trudno oczyma jednego człowieka objąć całokształt sytuacji ze względu na rozmiar imprezy i duże londyńskie przestrzenie, ale według zapewnień lorda Burghleya — b. mistrza olimpijskiego na 400 m przez płotki, a obecnie jednej z najważniejszych figur olimpijskich, wszystko jest już gotowe.

Podobnie ma się też rzecz w poszczególnych drużynach. Chociaż tu o szczegółowe informacje jest daleko trudniej. Tak zawodnicy, jak i ich kierownicy, opiekunowie i trenerzy, niechętnie mówią o swoich, a natomiast chcieliby jak najwięcej wiedzieć o konkurentach. Z wewnętrznych spraw niektórych teamów narodowych, nie wiele też wiadomo. Zresztą to zależy od charakteru poszczególnych nacji. Bardzo chałaśliwie zachowują się Amerykanie czy Włosi, oraz przedstawiciele Ameryki łacińskiej, podczas gdy np. Finowie wykazują naprawdę olimpijski spokój. Ci ostatni każdego dnia odbywają wspólne zebrania, na których kierownicy udzielają wskazówek, a zawodnicy wygłaszają swe uwagi. Naturalnie są tam rozstrzygane sprawy bardzo wewnętrzne i trudno się osobom postronnym coś o nich dowiedzieć. Ale jeden ze wścibskich reporterów szwedzkich, a tylko dla Szwedów dostępny jest język Suomi, podsłuchał fragment dyskusji między zawodnikami, w której znany biegacz i rekordzista świata, Viljo Heino, którego Finowie niespodziewanie wyznaczyli do maratonu, tłumaczył swym rodakom, wyznaczonym do biegów na 5 i 10 km, jaką metodę powinni zastosować, aby wygrać z Zatopkiem, Slijkhusem, Reiffem i Szwedem Ahldenem. Uwagi Heina nie bardzo przekonały zainteresowanych. Dyskusja stała się ożywiona. Różnica zdań była wyraźna. Heino ostro krytykował swych kolegów. I wtedy jeden z nich zakomunikował:

— Jak ci wiadomo Viljo, Zatopek został również zgłoszony do

(Dokończenie na str. 2).

Kto z nich zdobędzie medal?

Poniżej podajemy ostatnią przedolimpijską listę najlepszych dziesięciu wyników w lekkiej atletyce. Pozwala ona na wytypowanie kandydatów do medali. Oczywiście nie [illegible] cy się na tej liście, będą startowali w Londynie. Wiadomo bowiem, że jedno państwo może do każdej konkurencji wystawić zaledwie trzech zawodników. Wśród zgłoszonych są jednak wszyscy zajmujący pierwsze miejsce, z wyjątkiem kulomiota Fonville'a i skoczka wzwyż Coffmana.

100 m

10,2 La Beach — Panama
10,2 Ewell — USA
10,3 Bischof — Argentyna
10,4 Testa — Urugwaj
10,4 Treloar — Australia
10,4 Patton — USA
10,4 Perez — Urugwaj
10,4 Dillard — USA
10,4 Karakułow — ZSRR
10,4 Moina — Rumunia

200 m

20,2 La Beach — Panama
20,7 Dillard — USA
20,7 Heck — USA
20,9 Treloar — Australia
21,0 Thompson — USA
21,0 Ewell — USA
21,0 Boulard — USA
21,0 Mc Kenley — Jamajka
21,1 Sulivan — USA
21,1 Crawford — USA

400 m

45,9 Mc Kenley — Jamajka
46,8 Whitfield — USA
47,0 Matson — USA
47,0 Curotta — Australia
47,2 Bolen — USA
47,4 Guida — USA
47,5 Siddi — Włochy
47,6 Wint — Anglia
47,7 Caro — Australia
47,8 Harris — Australia

800 m

1,48,3 Hansenne — Francja
1,49,4 Harris — Australia
1,50,2 Liljequist — Szwecja
1,50,4 Bengtsson — Szwecja
1,50,6 Whitfield — USA
1,50,7 Holst Sorensen — Dania
1,50,9 Christiansen — Dania
1,51,0 Ljunggren — Szwecja
1,51,2 Vade — Norwegia
1,51,2 Linden — Szwecja

Fot. Associated Press

Ekipa olimpijska Argentyny obchodziła w Londynie dzień swego święta narodowego (9 lipca). Na zdjęciu moment wciągania flagi państwowej podczas świątecznej uroczystości.

Puchar Davisa

Czechosłowacja prowadzi ze Szwecją 3:0

Szczegóły wewnątrz

Bułgaria odwołała udział

Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego

Londyn. (tel.) Bułgarski komitet olimpijski zawiadomił kablem Komitet Organizacyjny w Londynie, iż na skutek nieprzewidzianych trudności bułgarska reprezentacja olimpijska nie może przybyć na Igrzyska.

Londyn (Tel.) We wtorek popołudniu otwarte zostały obrady Międzynarodowego Kom. Olimpijskiego. Otwarcia obrad dokonał z ramienia władz brytyjskich Knowbacker, który w swym przemowieniu podkreślił cele Igrzysk Olimpijskich. Zaznaczył on, że są to pierwsze Igrzyska po wojnie, które przeprowadzone zostaną w największej współpracy wszystkich startujących państw.

Z ramienia Polski bierze w obradach udział prof. Loth z Warszawy.

W obecności 86-letniej wdowy de Coubertin, władz sportowych i licznie zebranej publiczności, biegacz sztafety szwajcarskiej, który przyniósł pochodnię do grobu, zatrzymał się przed marmurową płytą z wyrytymi pięcioma kołami olimpijskimi. Pamięć zmarłego uczczono jednominutowym milczeniem, po czym sztafeta ruszyła w dalszą drogę.

Hołd twórcy Olimpiad

Berno. Nad grobem twórcy nowoczesnych igrzysk olimpijskich, barona Pierre de Coubertina w Lozannie odbyła się krótka uroczystość z udziałem biegacza niosącego pochodnię olimpijską

Piątek i sobota w Londynie

Piątek — eliminacje i finał w skoku wzwyż, eliminacje na: 100 m, 800 m i 400 m płotki, 10.000 m finał, rzut dyskiem pań — finał (udział bierze Wajsówna), szermierka — floret panów (drużynowo) i floret pań, spotkania eliminacyjne w [illegible] nożnej, zapasy w stylu wolnym (eliminacje).

Sobota — przed południem: w dal, tyczka, młot (eliminacje); po południu 100 m (półfinał i finał), 800 m (półfinał), 5.000 m (eliminacje), 400 m płotki (finał), 50.000 m chód, młot i w dal (finał), oszczep pań — finał (udział bierze Sinoracka), 100 m pań (przedbiegi), szermierka — floret panów drużynowo i floret pań. Piłka nożna — rozgrywki eliminacyjne. Hokej na trawie — rozgrywki eliminacyjne. Pięciobój nowoczesny. Zapasy — w stylu wolnym (półfinały i finały).

● Na treningu przedolimpijskim reprezentant Stanów Zjednoczonych Mr Greew uzyskał w skoku wzwyż doskonały wynik 2:00,5 m.

Fot. Associated Press

Droga prowadząca na stadion olimpijski w Wembley

Kto z nich zdobędzie medal?

(Dokoczenie ze strony 1)

1500 m

3,47,6 Strand — Szwecja
3,48,0 Berkquist — Szwecja
3,49,4 Cevona — Czechosłowacja
3,50,0 Hansenne — Francja
3,50,0 Eriksson — Szwecja
3,50,[illegible] Joergensen — Norwegia
3,51,[illegible] Aberg — Szwecja
3,51,6 Garay — Węgry
3,51,6 Vernier — Francja
3,52,1 Doods — USA

5000 m

14,10,0 Zatopek — Czechosłowacja
14,13,2 Ahlden — Szwecja
14,14,2 Reiff — Belgia
14,26,8 Nyberg — Szwecja
14,27,0 E. Johansson — Szwecja
14,28,0 Koskela — Finlandia
14,28,4 Heino — Finlandia
14,28,8 Albertsson — Szwecja
14,28,8 Borg — Szwecja
14,31,0 Stokken — Norwegia

10.000 m

29,37,0 Zatopek — Czechosłowacja
30,10,8 Könönen — Finlandia
30,11,0 Heinstroem — Finlandia
30,22,6 Perdla — Finlandia
30,24,4 Stokken — Norwegia
30,26,4 Albertsson — Szwecja
30,28,0 Black — USA
30,29,4 Jacobsson — Szwecja
30,37,8 Tillman — Szwecja
30,48,4 Szilagy — Węgry

110 m płotki

[illegible] Dillard — USA
[illegible] Scott — USA
[illegible] Duff — USA
[illegible] Dixon — USA
[illegible] Porter — USA
[illegible] Mc Kee — USA
[illegible] Tolste — Argentyna
[illegible] Dugger — USA
[illegible] Nichols — USA
[illegible] Lidman — Szwecja

400 m płotki

[illegible] Cochran — USA
[illegible] Hofecre — USA
[illegible] R. Larsson — Szwecja
[illegible] Bolen — USA
[illegible] Missoni — Włochy
[illegible] Doak — USA
[illegible] Arcifon — Francja
[illegible] Gros — Francja
[illegible] R. Ault — USA
[illegible] E. Grey — USA

Dysk

[illegible] Tosst — Włochy
[illegible] Gordien — USA
52,94 Consolini — Włochy
52,32 Ramstad — Norwegia
[illegible] Klisc — Węgry
[illegible] Thomson — USA
[illegible] Kaudera — USA
[illegible] Overkouse — USA
[illegible] V. Frank — USA
[illegible] U. Fransson — USA

Kula

[illegible] Fonville — USA
[illegible] Delaney — USA
[illegible] Thompson — USA
16,47 Lipp — ZSRR
16,46 Vasse — USA
[illegible] Bayless — USA
[illegible] Fuchs — USA
[illegible] Chamdler — USA
[illegible] Mayer — USA
[illegible] R. Nilsson — Szwecja

Oszczep

72,20 Selymur — USA
71,12 Daleflod — Szwecja
70,17 Berglund — Szwecja
69,89 Rautavaara — Finlandia
69,67 Stendzenicks — Anglia
69,66 Pettersson — Szwecja
68,89 Nikkinen — Finlandia
[illegible] Vesterinen — Finlandia
[illegible] Bless — USA
[illegible] Varsegy — Węgry

Młot

[illegible] Nemeth — Węgry
[illegible] Gubin — Jugosławia
[illegible] Felton — USA
[illegible] Storch — Niemcy
[illegible] Kanaki — ZSRR
[illegible] Sjachtel — ZSRR
[illegible] Dreyer — USA
[illegible] Tamminen — Finlandia
[illegible] Knotek — Czechosłowacja
[illegible] Ericsson — Szwecja

Wzwyż

203 Coffman — USA
203 Vassie — USA
203 Wintr — Australia
203 Mc Grew — USA
202 Paterson — Szwecja
202 Seofield — USA
201 Heinrlaben — USA
201 Huck — USA
200 Albritton — USA
200 Stanick — USA
200 Edlsman — USA

w dal

7,98 Steele — USA
7,85 Ch. Thompson — Gujana
7,73 Johnson — USA
7,68 Wright — USA
7,62 Beksdale — USA
7,43 Davis — USA
7,38 Kolas — USA
7,38 Minor — USA
7,38 Fikejz — Czechosłowacja
7,36 Duff — USA

Tyczka

[illegible] Morcom — USA
[illegible] Richards — USA
[illegible] Montgomery — USA
[illegible] Meadows — USA
[illegible] Smith — USA
[illegible] Kaas — Norwegia
[illegible] Hart — USA
[illegible] Cooper — USA
[illegible] Kataja — Finlandia
[illegible] Duff — USA

Trójskok

15,86 Kin-Wun-Kun — Korea
15,46 Avery — Australia
15,41 Olivier — Brazylia
15,29 Thompson — Gujana
15,27 Moberg — Szwecja
15,25 Ahman — Szwecja
15,07 Sarialp — Turcja
15,05 P. Larsen — Dania
14,92 Albens — USA
14,96 John — Czechosłowacja

Konkurencje kobiece

100 m

[illegible] Blankers Koen — Holandia
[illegible] Augustson — Szwecja
[illegible] Mc Kinnon Kanada
[illegible] Sicnerova — Czechosłow.
[illegible] Iversen — Dania
[illegible] Jordan — Dania
[illegible] Chester — Kanada
[illegible] Cheeseman — Anglia

200 m

24,2 Blankers Koen — Holandia
24,9 Caurla — Francja
24,9 King — Australia
24,9 Straikland — Australia
25,0 Cheeseman — Anglia
25,0 Jordan — Anglia
25,2 Kaudis — Holandia
25,4 Thempsson — Jamajka
25,5 B. Nielsen — Dania
25,6 Christensen — Dania

80 m płotki

[illegible] Blankers Koen — Holandia
[illegible] Gardner — Anglia
[illegible] Simonetto — Argentyna
[illegible] Strickland — Australia
[illegible] Steuer — Austria
11,8 Oberbreyer — Austria
12,0 Shirley — Australia
[illegible] Lomska — Czechosłowacja
[illegible] Iversen — Dania
[illegible] Caurla — Francja

Oszczep

[illegible] Bauma — Austria
[illegible] Dodson — USA
[illegible] Almqvist — Szwecja
[illegible] Theunissen — Holandia
[illegible] Mc Gibbon — Australia
41,10 Bolzman — Austria
40,90 Schilling — Austria
40,80 Koning — Holandia
40,00 Ingrova — Czechosłowacja
39,64 Sinoracka — Polska

Dysk

[illegible] Cordiale — Włochy
42,28 Koning — Holandia
42,01 Tieltsch — Austria
41,99 Dammers — Holandia
41,20 Gibbon — Australia
41,17 Niesink — Holandia
40,95 Aubert — Francja
40,85 Veste — Francja
40,10 Wajsówna — Polska
[illegible] Aberg — Szwecja
40,09 Heidegger — Austria
40,09 Carlstadt — Dania

Kula

13,71 Ostermeyer — Francja
13,14 Komarkova — Czechosł.
13,09 Piccini — Włochy
13,08 Schaeffer — Austria
12,70 Patak — Austria
12,67 Veste — Francja
12,66 Reid — Anglia
12,64 Bruck — Austria
[illegible] Rogues — Francja
[illegible] Kihlstroem — Szwecja

W dal

[illegible] Gyarmati — Węgry
573 Kaudis — Holandia
[illegible] Parviainen — Finlandia
[illegible] Blankers-Koen — Holandia
561 Karelse — Holandia
[illegible] Leyman — Szwecja
554 Tara — Australia
553.5 Dussarat — Francja
550 Nowakowa — Polska
550 Magnusson — Szwecja

Wzwyż

165 Cochman — USA
162,5 Tyler — Anglia
161 Colchen — Francja
161 Ostermeyer — Francja
161 Iversen — Dania
160 Blankers Koen — Holandia
160 Barends — Chile
160 [illegible] — Anglia
159 Schenk — Austria
158 Steinneger — Austria

• Najmłodszym uczestnikiem Igrzysk będzie australijska pływaczka Margaret Mc Quade. Liczy ona 13 lat.

• W Olimpiadzie londyńskiej startuje o 12 narodów więcej niż w roku 1936 w Berlinie.

• Najmłodszym graczem angielskiej drużyny piłkarskiej jest 18-letni bramkarz Simpson.

• Burma przysłała do Londynu dwóch bokserów. Są to w wadze muszej — Myo Thant i w koguciej — Saw Hardy.

• Szybowcowe zawody olimpijskie nie wchodzące jednak w skład oficjalnego programu Igrzysk nie mogą się odbyć w Anglii ze względu na warunki terenowe. Zorganizuje je Szwajcaria. Zgłosiło się do nich 9 narodów.

• Szwedzi przysłali do Londynu tylko czterech bokserów, są to: w wadze lekkiej — Burjstroem, w koguciej — Ahlin, w średniej — Karlsson i w ciężkiej — Nisson.

• Starterem wyścigu kolarskiego o szosowe mistrzostwo olimpijskie będzie prezydent Edynburga. Nie będzie to starter honorowy, ale rzeczywisty.

• 17-letni pływak jugosłowiański i rekordzista swego kraju na 1500 m Marian Stipetic, trenował przed Olimpiadą w Budapeszcie.

• Zupełnie brak w Londynie zainteresowania dla takich sportów, jak: kajakarstwo, hokej na trawie i pięciobój nowoczesny. Na zawody w tych działach wykupiono najmniejszą ilość biletów.

• Najbardziej atrakcyjnym zawodnikiem drużyny chilijskiej jest 14-letni skoczek do wody — Mundt. Nie ma on w kraju konkurenta.

• Do olimpijskiego turnieju pięściarskiego zgłoszono ogółem 267 zawodników. Turniej rozpocznie się 7 sierpnia. Zawody będą się odbywały na dwóch ringach. Najwięcej zawodników zgłoszono w wadze piórkowej — 38, najmniej w wadze ciężkiej — 25.

• Legitymacja olimpijska upoważnia każdego zawodnika do korzystania z 50 proc. zniżki na kolejach brytyjskich.

• Amerykanie przywieźli z sobą specjalną maszynę do wyrobu lodów, które muszą mieć przy każdej kolacji.

• Każdego dnia będzie wysyłane z Londynu 100 audycyj radiowych dla zagranicy, w 43 językach.

• Bilety olimpijskie nie mogą być podrobione, są one wykonane na specjalnym papierze z wodnymi znakami.

• Strzelcy, którzy przybyli do Londynu z własną bronią i amunicją, musieli broń tę poddać kontroli funkcjonariuszom Scotland Yardu.

• Droga na stadion z wioski olimpijskiej w West-Drayton na stadion Wembley trwa półtorej godziny autobusem.

Młodzież 61 narodów na starcie!

(Dokończenie ze strony 1

maratonu. Czy ty zastosujesz taktykę jaką nam radzisz w walce z Czechosłowakiem?

Heino zbladł. Po raz pierwszy usłyszał o rzekomych zamiarach Czechów. Dyskusja urwała się...

Oczywiście Zatopek w maratonie udziału nie weźmie. Natomiast wielkie wrażenie wśród długodystansowców wywołała wiadomość o doskonałym czasie Szweda Ahldena na 5.000 m., który przed samym wyjazdem do Londynu, przebiegł ten dystans w 14.13.2 min., co jest drugim tegorocznym wynikiem na świecie a jego trener zapowiedział, że stać go w tej chwili na wyniki w granicach 14.02.0 — 14.05.0, a więc lepsze niż dotychczas uzyskiwał Zatopek.

Większość ekspedycji przybyła do Londynu z własną aprowizacją. Na 341 członków wyprawy amerykańskiej przywieziono 15.000 paczek czekolady, 2.500 funtów szynki, 1.800 kg tłuszczu, 1.000 kg niesolonego masła, 5.000 funtów amerykańskiego sera, 20 stufuntowych paczek cukru itd. itd.

Polacy przywieźli z sobą na każdego zawodnika: 6 kg cukru, 5 kg szynki, 2,5 kg wędzonej słoniny, 5 kg masła, 90 jajek, 1 kg miodu i paczkę pomadek Wedla. 7 członków ekipy wioślarskiej Poł. Ameryki przywiozło 80 kg jedzenia oraz 28 paczek mydła.

W ogóle dokoła jedzenia narobili uczestnicy Igrzysk najwięcej szumu. Niektóre narody przysłały wcześniej spis potraw dla swych zawodników. Największe wymagania mają Hiszpanie i Amerykanie. Duńczycy przysłali z góry pieniądze na codzienny zakup świeżego, pełnotłustego mleka. Australijczycy przysłali przed tygodniem 12 tysięcy jabłek. Kpt. Stanley Briault, któremu z ramienia Komitetu Organizacyjnego podlegają sprawy aprowizacji, oświadczył, że „gdyśmy na wszystkie wymagania i propozycje odnośnie wyżywienia dla poszczególnych ekip, popatrzyli angielskimi oczyma byliśmy rozczarowani".

Jak już podaliśmy największe zainteresowanie skupia się w Londynie na lekkiej atletyce. Szczególnie wiele mówi się o biegach długich. Konkurencja 10.000 m odbędzie się już w pierwszym dniu zawodów, tzn. w drugim dniu Igrzysk, w piątek. Jest rzeczą prawie że pewną, iż rekord olimpijski na 10.000 m należący do śp. Janusza Kusocińskiego, zostanie poprawiony. Rekord ten wynosi 30.11.4, został ustanowiony w Los Angeles w roku 1932, przetrwał więc Olimpiadę berlińską. Bieżnia w Wembley, według twierdzeń znawców, została tak przygotowana, że jest w tej chwili „najszybszą" na świecie. Podobno jest ona szybszą niż słynna bieżnia amerykańska w Kansas City, gdzie uzyskano wiele rekordów i szereg znakomitych rezultatów. Tak więc według wszelkich danych padnie w Wembley niejeden rekord.

Najwięcej też biletów zostało sprzedanych na zawody lekkoatletyczne. Na drugim miejscu pod względem zainteresowania publiczności jest boks. Na trzecim pływanie.

Władysław Zieliński.

Niedociągnięcia

Londyn (tel.). Wszystko jest gotowe do otwarcia Igrzysk na stadionie, pływalni i boiskach, które będą terenem walki. Na zewnątrz jednak jest wiele niedociągnięć. Brak biletów dla dziennikarzy, trudno otrzymać informacje odnośnie pewnych szczegółów Igrzysk, itd., itd.

Na przykrą uwagę odnośnie tych niedociągnięć zrobioną pod adresem jednego z członków Komitetu Organizacyjnego, padła odpowiedź:

— To wszystko nie jest Olimpiada. Olimpiada będzie na stadionie w Wembley.

Może to i racja. Londyn jest miastem tak potężnym, że nawet taka impreza, jak Olimpiada, ściągająca około 100 tysięcy cudzoziemców, niknie w jego ogromie.

Start Nawrockiej

Haga. Po zakończeniu kobiecych mistrzostw świata we florecie, w konkurencji drużynowej, rozegrano w Hadze mistrzostwa w konkurencji indywidualnej przy udziale 24 zawodniczek. Duży sukces odniosła w nich reprezentantka Polski, Nawrocka, zdobywając przy silnej konkurencji trzecie miejsce za Pecreve (Holandia) i Bomad (Szwajcaria).

W konkurencji drużynowej, zwycięski zespół Danii uzyskał ogółem 52 zwycięstw, Węgry — 47, Francja — 42, Austria — 41, Stany Zjednoczone — 33.

Londyn (tel.). Rozlosowane już zostały eliminacje we florecie pań. Jedyna reprezentantka Polski, Nawrocka znalazła się w bardzo silnej grupie razem z Cerwin (USA), Dermadi (Irlandia), Horrat (Węgry), Kluppel (Szwajcaria), Meyer (Holandia), Oleen (Dania).

Turniej rozpoczyna się dnia 31 bm.

Losowanie koszykarzy

Londyn. W olimpijskim turnieju koszykówki wezmą udział reprezentacje 23 państw, które podzielone zostały na 4 grupy w następujący sposób:

W piątek rozegrane zostaną pierwsze spotkania, a mianowicie: grupa A: Kanada — Włochy, Węgry — Brazylia, W. Brytania — Urugwaj; grupa B: Filipiny — Irak, Korea — Belgia, Chile — Chiny; grupa C: USA — Szwajcaria, Czechosłowacja — Peru (terminów spotkań dla grupy D, w skład której wchodzą: Meksyk, Kuba, Irlandia, Francja, Iran — jeszcze nie ustalono

W poszczególnych grupach każda drużyna grać będzie mecz z każdą, a rozgrywki będą punktowane (2 punkty za zwycięstwo, jeden za remis). Do ćwierćfinału wejdą po dwie drużyny z każdej grupy.

* * *

Londyn. Na skutek wycofania się z olimpijskiego turnieju hokeja na trawie Polski, Czechosłowacji i Węgier, Komitet Organizacyjny Olimpiady londyńskiej postanowił przeprowadzić rozgrywki w 3 grupach, w których wezmą udział następujące państwa:

Grupa A: Indie, Hiszpania, Austria i Argentyna; Grupa B: Anglia, Afganistan, Szwajcaria, Stany Zjednoczone; Grupa C: Holandia, Pakistan, Francja, Belgia i Dania.

Do półfinału rozgrywek wejdą zwycięzcy grup A i B oraz 2 drużyny z grupy C.

Pierwsze mecze eliminacyjne

Londyn (tel.). — W Brighton odbył się w poniedziałek wieczorem pierwszy eliminacyjny mecz piłkarski z cyklu rozgrywek w ramach XIV Igrzysk Olimpijskich pomiędzy reprezentacją Luksemburga, a reprezentacją Afganistanu. Spotkanie po mało ciekawej grze zakończyło się wysokim zwycięstwem Luksemburga 6:0 (3:0).

Drugi mecz eliminacyjny odbył się w Portsmouth pomiędzy Holandią, a Irlandią. Mecz ten po wyrównanej grze zakończył się zwycięstwem Holandii 3:1 (1:1).

Wobec zwycięstw Luksemburga i Holandii, państwa te zakwalifikowały się do I rundy rozgrywek piłkarskich, gdzie Holandia spotka się Anglią, a Luksemburg z Jugosławią.

Jak biegał Ahlden?

Sztokholm. Wiadomo już, że Ahlden uzyskał doskonały czas na zawodach w Gäwle w biegu na 5000 m — 14.13.2. Biegł on wraz z Albertssonem. Postanowił, że przebiegnie po drodze 3000 m w 8.25 i jeżeli będzie się źle czuł zrezygnuje z dalszego biegu. Początkowo prowadził przez dwa okrążenia Albertsson, potem wyszedł na czoło Ahlden. Na 3000 m uzyskał on 8.27 i wtedy zwiększył tempo.

Trzeba było widzieć jego wspaniały krok. Nawet przed trzema laty kiedy był w najlepszej formie życiowej, nie pokazał czegoś podobnego. Na ostatniej prostej uciekł Albertssonowi o jakieś 30 mtr. i zakończył bieg fenomenalnym — jak na długodystansowca — sprintem. Albertsson chciał dotrzymać kroku Ahldenowi, nie był jednak w stanie. Trener Holmer twierdził, że jeżeli w Londynie Ahlden pobiegnie przez pierwsze okrążenia szybciej i na każnym zrobi czas o sekundę lepszy, uzyska na pewno wynik fenomenalny.

Na tych samych zawodach Strand wykazał wspaniałą formę. Biegł wprawdzie nie w swojej konkurencji, gdyż na 800 mtr., ale krok jaki zademonstrował, był wspaniały. Nigdy czegoś podobnego nie pokazał żaden z biegaczy światowej klasy. (n)

Nel van Vliet jednak startuje

Głośną w swoim czasie była sprawa doskonałej pływaczki holenderskiej Nel van Vliet, rekordzistki świata w stylu klasycznym, która wyemigrowała na pewien czas do Ameryki i według zapowiedzi prasy miała definitywnie porzucić szeregi sportu amatorskiego i przejść na zawodowstwo. Wyliczano już nawet kwoty, które w zamian za to miała otrzymać. Inna wersja głosiła, że van Vliet wyemigrowała do Ameryki na skutek różnicy zdań, jaka zaistniała między nią a kierownictwem związku pływackiego

(Dokoczenie na stronie 5)

Louis Legrange — N. Jork

Sylwetki olimpijczyków

Mc Kenley - Jamajka

Fot. Associated Press

Faworyt biegu na 400 m, Murzyn Mc Kenley — rekordzista świata tego dystansu

Trzy razy w tygodniu, regularnie o godz. 17 Herbert Mc Kenley wysiada z kolejki podziemnej na przystanku przy ulicy nr 161 w Bronx. Posiadacz rekordu światowego na 440 yardów mija Yankee Stadion, gdzie odbywają się największe zawody basebalowe. Do tej świątyni basebalu nie wolno mu wejść na trening, albowiem w Ameryce lekka atletyka, chociaż reprezentowana przez asy na terenie międzynarodowym — uważana jest za sport podrzędny z tego względu, że uprawiają ją tylko amatorzy, którym oczywiście wstęp na największy stadion Nowego Jorku jest wzbroniony.

Więc też Mc Kenley idzie dalej, przechodzi ulicę 161 i ląduje w „swoim warsztacie pracy" — na małym boisku, położonym naprzeciw Yankee Stadionu. Naturalnie tu nie może przyglądać się jego wyczynom 75.000 widzów, jakich może pomieścić Yankee Stadion. Tu drewniane ławki potrzaskałyby pod „tłumem" chociażby 200 osób, który chciałby przyglądać się treningowi człowieka, słusznie mogącego powiedzieć o sobie, że jest najpoważniejszym faworytem Olimpiady.

A to właśnie jego treningowe boisko, które nawet nie posiada żadnej nazwy, to park miejski, w którym bawią się setki, przeważnie murzyńskich dzieciaków. Harleem, dzielnica murzyńska, znajduje się w sąsiedztwie. By się tam dostać, trzeba właśnie przejść przez ten park. Okrężny tor dokoła parku — czyli ścieżka, mierzy dokładnie 400 metrów. Tu właśnie trenuje przyszły mistrz, w towarzystwie byłego mistrza Ameryki Jamesa Herberta.

Trudno powiedzieć, by z Mc Kenleyem pieszczono się zbytnio, a dowodów na to nie trzeba daleko szukać. Mc Kenley nie jest już studentem. Kiedy wystąpił z uniwersytetu w Illinois, wstąpił do klubu Shore A. C. w New Jersey, którego działalność polega głównie na tym, że wystawia legitymacje członkowskie ludziom, stojącym poza uniwersytetem. Dlatego też taki Mc Kenley czy Barney Ewell nie mają się tak dobrze, jak np. Charles Fonville czy Fortune Gordien, którzy mają tę przewagę, że drużyny piłki nożnej ich uniwersytetów wspierają ich kluby dużymi wpływami finansowymi.

LEKKI TRENING

Praktycznie więc Mc Kenley jest osobą prywatną, bez oparcia o klub. Z tego też wypływają wszystkie braki jakie odczuwa.

Ubrany w kostium sportowy uniwersytetu w Illinois, rozpoczyna trening ruchami rozluźniającymi mięśnie. A potem ten długi, chudy Amerykanin (waży 71 kg, wysoki 185 cm) schodzi z trawnika na okólną ścieżkę. W towarzystwie Jamesa Herberta, który jest także Murzynem, przebiega całą ścieżkę trzy razy, spokojnym, równym kłusem. Potem całą ścieżkę przechodzi marszem, znów ruchy gimnastyczne, zwalniające mięśnie, sześciokrotny start i w końcu bieg na 330 yardów w ostrym tempie, ale bez wysiłku.

— Trenuję bardzo lekko i tylko trzy razy w tygodniu, gdyż jestem już w formie, a nie chciałbym się przetrenować przed Olimpiadą — mówił leżąc po treningu na trawie i odpoczywając.

Długi nos nad drobnym wąsikiem nadaje twarzy wyraz drapieżnego ptaka. Specjalny, śpiewny rodzaj wymowy, przy której połyka „r". Tłumaczy mi teraz szczegóły swego wyżywienia.

— Nie zachowuję żadnej specjalnej diety, ale bardzo nie lubię zbyt wielu befsztyków. Tylko unikam pokarmów smażonych. W dzień zawodów nie jem ani masła, ani nie piję mleka.

A potem dowiaduję się, że jego początki wcale nie były rewelacyjne.

61,6 SEKUNDY W 20 ROKU ŻYCIA

— Urodziłem się 10 czerwca 1922 roku w Clarendon, na Jamajce. Sport zacząłem uprawiać w szkole, dorobiłem się tam sławy dobrego zawodnika w crickecie, który ogromnie mi odpowiadał. Potem grywałem w drużynie piłki nożnej w uniwersytecie. Zapewniam pana, że wówczas nawet nie śniło mi się o lekkiej atletyce. Tylko po prostu dla kondycji fizycznej zacząłem biegać i wówczas dobry czas zmusił mnie do wytrwania, nawet nieraz wbrew mej woli, gdyż bałem się, że będzie mi to stało w sprzeczności z cricketem.

— Powodzenie miałem raczej w sprincie a nie w biegu na 440 yardów. Kiedy mając lat 20 opuszczałem Jamajkę w 1942 r., byłem posiadaczem rekordów USA na 100 yardów 9,8 sek., na 220 yardów 21,2 sek., natomiast na 440 yardów miałem czas 51,6 sek. Sam byłem zdumiony, kiedy zacząłem poprawiać swój czas na tej długości i kiedy odniosłem zwycięstwo w r. 1943 z czasem 47,7 sek. Mieszkałem wówczas w domu akademickim w Bostonie i trenowałem z Gill Doddsem. Tam przebywałem do r. 1945. Potem przeniosłem się na uniwersytet Illinois, z którego wystąpiłem z końcem ubiegłego semestru.

DWADZIEŚCIA RAZY PO 47 SEK.

Rozwój Mc Kenleya w ciągu ostatnich lat był nie tylko ciągły, ale po prostu cudowny. Pierwszego maja 1946 roku biegł na stadionie uniwersytetu w Illinois 440 yardów w czasie 46,2 sek., bijąc w ten sposób rekord światowy Bena Eastmana i Grover Klemmera (46,4). W roku 1947 przebiegł 100 yardów w czasie 9,4 sek. (rekord światowy przy sprzyjającym wietrze wyrównany), [illegible] dów (na krzywej) w czasie 20,4 sek., podczas gdy rekord światowy na tej trasie (na prostej bieżni) jest 20,3, a należy do Jesse Owensa.

— Kiedy w roku 1946 byłem najlepszy, to chyba dlatego tylko — wyjaśnia Mc Kenley — że często biegałem, a trochę i dlatego, że bardzo chciałem pokonać swego współzawodnika Elmore Harrisa.

Ale rok 1948 wcale nie jest u Mc Kenleya zły. W tym roku zdobył on największy sukces: 440 yardów w czasie 46 sekund (nowy rekord świata). Biegł on wówczas w Berkeley na początku maja (Czas ten odpowiada czasowi 45,7 sek. na 400 m., zaś rekord światowy na tej długości wynosi 46 sek. — Rudolf Harbig (Niemcy) i Klemmer (USA).

Mimo to jednak przepowiadano już koniec jego kariery sportowej — ponieważ z początkiem sezonu poniósł kilka porazek w Australii.

— To zresztą nie było nic nadzwyczajnego — tłumaczy. — Bo kiedy moi współzawodnicy biegali już od połowy lutego i stawali do zawodów, ja w ogóle nie trenowałem. I uważam, że zbyt mocno akcentuje się moje porażki „wewnętrznego" sezonu, skoro nie bardzo mogę się przyzwyczaić do drewnianej bieżni.

CZY Mc KENLEY POBIEGNIE 200 m W LONDYNIE?

Na pytanie to odpowiedział nam w sposób następujący:

— Sam jeszcze dziś nie wiem. Celem moim jest bieg na 400 m, w którym jednakże muszę biec 4 razy w eliminacjach, ćwierćfinałach, półfinałach i wreszcie w finałach. Będę prawdopodobnie zbyt zmęczony, by stawać do biegu na 200 m z szansą na zwycięstwo. Oczywiście postaram się zrobić 400 m w czasie 45,6 sek... naturalnie jeśli będą sprzyjające warunki atmosferyczne.

— W kim — pańskim zdaniem — ma pan najniebezpieczniejszych przeciwników?

— Dave Bolen i Australijczyk Curotta, który na pewno będzie za rok czy dwa wspaniałym championem, ale uważam, że jest jeszcze dość daleki od najwyższych swych możliwości.

— A kto będzie, pańskim zdaniem, zwycięzcą w pojedynku Patton — La Beach?

— Boję się, posądzi mnie pan o stronniczość, gdyż La Beach jest moim przyjacielem. Urodził się wprawdzie w Panamie, ale całe niemal życie spędził na Jamajce. Uważam, że obaj mają równe szanse w biegu na 100 m, ale nie mam wątpliwości, że La Beach wyjdzie zwycięsko. O ile o mnie chodzi, nie spotkam się z nimi w Londynie, ale mam nadzieję, że będzie po temu dość okazji w podróży po Europie... oczywiście o ile i ja zostanę zaproszony. Propozycję dostałem dopiero ze Szwecji. Ale jak się nadarzy okazja, czy w Paryżu, czy w Sztokholmie, chętnie i z radością stanę z Pattonem i La Beach do biegu na 100 m.

NA ROK PRZYSZŁY — 800 m

— Rzuci pan lekkoatletykę w roku przyszłym, jak to zwykle czynią Amerykanie, gdy opuszczają uniwersytet?

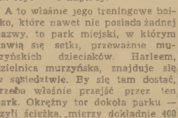
— Nic podobnego! Mam zamiar wytrzymać na bieżni przynajmniej do Olimpiady 1952 roku. Będę miał wówczas dopiero 30 lat. I może nie będę jeszcze wyranżerowany. I właśnie z tego powodu odrzuciłem cały szereg kuszących propozycji, bym się stał „coachem". Ustalę sobie takie zajęcie na rok przyszły, które nie będzie stało w kolizji z amatorstwem i tak się postaram urządzić, by mi starczyło czasu na treningi.

— Przejdzie pan na krótkie sprinty?

— Raczej nie, bo mam zamiar rzucić 440 yardów i trenować na 880 yardów. Już od dłuższego czasu nęci mnie ta długość. Jak tylko zakończy się Olimpiada, postaram się całkowicie poświęcić tej nowej konkurencji, idąc śladami Arthura Winta.

(Przekład J. B.)

Drużyna olimpijska Meksyku po przybyciu do Londynu



● Pierwszym zawodnikiem, który doznał kontuzji w czasie treningu i nie będzie prawdopodobnie mógł wziąć udziału w Olimpiadzie jest zapaśnik australijski Purcell. Australijczyk doznał kontuzji barku w czasie pokazowej walki z Amerykaninem Flechterem (obaj waga piórkowa).

● W czasie treningowego meczu w piłce wodnej między reprezentacją USA i mistrzem Anglii Penguin Club wygranego przez olimpijczyków amerykańskich 12:3, środkowy napastnik drużyny USA strzelił tak mocno na bramkę, że wybił szczękę bramkarzowi, który dostał piłką w twarz.

● Według statystyki Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich w obecnej Olimpiadzie uczestniczyć będzie 6.118 zawodników, reprezentujących 61 państw. Zawodnicy umieszczeni zostali w 31 oboz. olimpijskich, w większości na terenie Londynu. 7.000 studentów angielskich zatrudnionych jest w pracach administracyjnych w poszczególnych ośrodkach.

● Do Tilbury pod Londynem przybyli wioślarze szwajcarscy przywożąc olimpijską flagę szwajcarską oraz pozdrowienia od Szwajcarskiego Komitetu Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk w Londynie. Wioślarze wyruszyli 17 lipca z Bazylei i płynąc Renem przybyli do Rotterdamu skąd statkiem przez kanał La Manche do Tilbury.

R. Niewiadomski (członek P. K. Ol. w 1924 r.)

Pierwszy nasz start olimpijski przed ćwierćwieczem

Były to ciężkie czasy dla wyprawienia pionierów naszego sportu do Paryża w roku 1924. Po raz pierwszy jako niepodległe państwo, wskrzeszone po półtora wiekowej niewoli, mieliśmy pokazać „urbi et orbi", iż nasza młodzież nie ustępuje młodzieży innych narodowości.

Niedawna reforma walutowa min. W. Grabskiego, zrywająca z inflacyjną marką wprowadziła właśnie złoty polski (1924 r.) i to niebylejaki, bo równy 5 dolarom z niewielkim „hakiem". Można było wówczas za nasze złote kupować tanio przeróżne cuda zagraniczne, ale też przydział dewiz był bardzo utrudniony.

Ministerstwo Skarbu chciało ograniczyć do minimum wyjazdy za granicę. Ówczesny prezes PKIO (później dopiero przemianowano komitet na PKO) Kazimierz Lubomirski, nie mało włożył energii, aby wywalczyć wysłanie skromnej ekipy na Olimpiadę. Wiedzieliśmy coprawda, że nasze asy blado wypadną wobec mistrzów, ale chodziło o zapoznanie ich ze stylem i techniką zagranicznych sportowców, o ich otrzaskanie z tremą, która wydatnie obniża wyniki, debiutującym na sławnych stadionach. Szło wreszcie o propagandę!

Nie mogliśmy wystąpić za skromnie, a przynajmniej tak, jak Czechosłowacja czy Węgry. Długie wieczorne i „nocne rodaków rozmowy" czyli posiedzenia Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich wyłoniły po wielu targach i eliminacjach ekipę lekkoatletyczną, kilku zapaśników, bokserów i wreszcie drużynę kolarską (szosowców). Hippika finansowana była przez Min. Spraw Wojskowych, jako składająca się wyłącznie z kawalerzystów służby czynnej. Wystąpiła też okazale.

Ona też jedna wraz z kolarzami szosowymi wywalczyła dla Polski zaszczyt podniesienia biało-czerwonej bandery nie na główny co prawda, lecz na jeden z bocznych masztów stadionu.

Czy można było zresztą spodziewać się cudów po naszych — niewątpliwie ambitnych — ale niezupełnie przygotowanych ani fizycznie, ani technicznie chłopcach?

W wiosce olimpijskiej napatrzyłem się potem, z jak przesadną pedanterią utrzymywano zagranicznych zawodników w szczytowej formie. Niektóre drużyny zjechały z własnymi lekarzami, weterynarzami (badali mięso) i kucharzami, nie mówiąc już o trenerach, masażystach itp.

Ci, którzy dostąpili zaszczytu bronienia barw swego kraju na Olimpiadzie, trzymani byli pod kluczem, niczym w klasztorze. Żadnych wycieczek do Paryża, żadnych rozrywek, wzruszeń, odciągających młodego atletę od wyłącznego celu, jaki mu stawiano przed oczami: „Zwyciężyć!"

U nas z dyscypliną sportową było bardzo... miękko. Nikt nie dbał za bardzo o dietetyczną stronę zaprawy. Nasze asy objadały się ciastkami, pałaszowały po kilka porcji lodów ku niemałej rozpaczy kierowników. Zawodnicy zagraniczni poznawali czary stolicy świata — Paryża, dopiero po zawodach, a nasi...

Inż. Znajdowski, wiceprezes Komitetu, a prezes PZLA nie miał dostatecznej egzekutywy w ręku, a polscy reprezentanci mieszkali w pustej z okazji ferii szkole polskiej przy ul. Batignolles. Oburzał się na brak dyscypliny nasz kierownik biura, dawny cow-boy ze Stanów Zjednoczonych, sławny później podróżnik p. Giżycki, prezesi i inni „officieles" rozkładali ręce.

W tych warunkach uzyskane drugie i trzecie miejsce na VIII Olimpiadzie dzięki brawurze kawalerzystów i ofiarnej pracy kolarzy spadły nam jak manna z nieba.

Kilka zdjęć przedstawiających zawodników polskich na poprzednich igrzyskach olimpijskich. Pierwsze od lewej: czwórka ze sternikiem, która w Los Angeles zdobyła brązowy medal. Stoją od lewej: Kobyliński, Urban, sternik Skolimowski, Ślązak i Braun. Dalej: dwójka bez sternika KW Poznań 04 (Mikołajczak i Budzyński), zdobyła ona w Los Angeles również brązowy medal. Trzecie zdjęcie: drużyna kolarska, która na Olimpiadzie w Paryżu w roku 1924 zdobyła w wyścigu drużynowym na 4000 m srebrny medal; stoją od lewej: Stankiewicz, Łazarski, Szymczyk i Lange. Czwarte zdjęcie: Najmniejszy i największy z polskich olimpijczyków w 1936 r.: Piłat (bokser) i Rokita (zapaśnik).

Zaproszenie do Ameryki

Kariera sportowa Kazimierza Kucharskiego rozwijała się coraz pomyślniej. Po powrocie z Mediolanu i Turynu — o czym pisał w poprzednim odcinku swoich wspomnień — odniósł dalszy sukces w kraju, w spotkaniu z reprezentacją Polonii amerykańskiej, co spowodowało zaproszenie go do Ameryki. Oddajemy głos autorowi:

Po powrocie z Włoch czułem się trochę zmęczony. Nic dziwnego, rok ten obfitował w imprezy sportowe i to w dość silnej konkurencji. Poza tym, był to mój pierwszy poważniejszy sezon, wymagający dużego nakładu pracy.

W ciągu kilku miesięcy poprawiłem swój wynik na 800 m z 1.59.9 na 1.53.4. Należy zaznaczyć, że nie przyszło to lekko. Dużo musiałem pracować i to systematycznie, wyrzekając się wielu innych przyjemności. Musimy pamiętać, że zawodnik, który konsekwentnie dąży do osiągnięcia pewnych wyników sportowych, musi być dla samego siebie surowym sędzią. Musi prowadzić ascetyczny tryb życia, przynajmniej w sezonie sportowym, a pracą swą kierować w myśl maksymy spod znaku pięciu kół olimpijskich — szybciej, mocniej i wyżej — wówczas może mieć tę pewność, że wyniki nie każą mu na siebie długo czekać.

Ponieważ treningi, męczące podróże, zawody, trochę mnie wyczerpały, pragnąłem więc nieco przerwać trening i odpocząć. Niestety nie udało się to, gdyż w Warszawie zorganizowano Igrzyska we wszystkich niemal dziedzinach sportu dla Polaków z zagranicy.

Najliczniej przybyli Polacy z Ameryki. Naturalnie trzeba się było znów przygotować do występu, by przedstawić naszym rodakom z obczyzny, że na miejscu, w kraju pracujemy, nie jesteśmy gorsi od gwiazd zagranicznych. Ponieważ drużyna Polonii amerykańskiej miała w swych szeregach zupełnie dobrych zawodników, przeto powstał projekt urządzenia meczu lekkoatletycznego — Reprezentacja Polonii — Reprezentacja Polski.

Ja miałem biegi 800 m i 1500 m. Na parę dni przed igrzyskami PZLA skoszarował krajowych zawodników. Niestety nie mogłem wziąć udziału w obozie ze względów służbowych. Trenowałem samotnie na swym podwórku w Białymstoku i przyjechałem do Warszawy dopiero na same zawody.

W pierwszym dniu biegałem z Soldanem 1500 m. Bieg wygraliśmy obaj — czasu niestety nie pamiętam, w każdym razie gdzieś w granicach 4.02. Musiał to być żadny bieg, gdyż zwrócił na mnie swą uwagę, kierownik ekipy amerykańskiej — p. Jabłonka.

Widziałem, że ma to swój sens, ale nie przypuszczałem, że w uwadze tej szykuje się dla mnie znów druga miła niespodzianka, niespodzianka, o której dotychczas marzyć nawet nie mogłem. Ale o tym później.

W drugim dniu zawodów biegałem 800 m z Maszewskim, nazwisk przeciwników nie pamiętam. Bieg znów wygrałem i to w czasie stosunkowo dobrym 1.54.

Znów p. Jabłonka kręcił się koło mnie, coś mi opowiadał, ale niestety nie mogliśmy się zrozumieć. On mówił po angielsku, ja po polsku. W pewnym momencie poklepał mnie po ramieniu, mówiąc przy tym dużo i zakończył: „yes, yes". Oczywiście w dalszym ciągu nic nie wiedziałem. Przypuszczałem, że po prostu podobał mu się mój sposób rozgrywania biegu. Tymczasem kryło się w tym coś więcej. Dowiedziałem się o tym dopiero po biegu sztafetowym 800-400-200-100.

Pobiegłem znów 800 m, na pierwszej zmianie, oddając pałeczkę Kostrzewskiemu — ten oddał ją Trojanowskiemu E., a kończył bieg Biniakowski jako pierwszy, w czasie nowego rekordu Polski. Mój czas na 800 m wynosił 1,53 — a więc lepiej od rekordu. Nie mógł jednak być uznany, ponieważ był to wynik uzyskany w sztafecie.

Nie mniej jednak potwierdziłem jeszcze raz, że moje, uzyskane poprzednio wyniki, nie były przypadkowe.

Tu dopiero wyszło na jaw zainteresowanie kierownika ekipy amerykańskiej p. Jabłonki moją osobą.

Dowiedziałem się mianowicie, że p. Jabłonka przez PZLA zaprosił mnie do Ameryki na zawody organizowane przez tamtejsze Sokolstwo Polskie w dniach 3 i 4 marca roku przyszłego (1935). Koszta przejazdu i utrzymanie pokryte miały być przez Polonię amerykańską.

Słysząc to, nie wierzyłem własnym uszom. Mam jechać do Ameryki! Co za szczęśliwy los wyciągnąłem. Czyżby numer startowy, a miałem „13" przyniósł mi tyle szczęścia?

Ale aby wyjechać, musiałem w międzyczasie wykazać się odpowiednią formą.

Przed Igrzyskami Bałkańskimi lekkoatletów

Warszawa. (tel. wł.) Miesięczny obóz lekkoatletyczny wyszkoleniowo-treningowy PZLA odbędzie się w Olsztynie w czasie od 1 do 31 sierpnia br. Obóz ma na celu trening przygotowawczy do Igrzysk Bałkańskich, które odbędą się we wrześniu br. oraz przeszkolenie zaawansowanych do stopnia przodowników-lekkoatletów. Na kierownika wyszkolenia i trenera wyznaczony został Antoni Morończyk, na instruktora Fabisz.

Listę powołanych na obóz przedstawia się następująco: Gdańsk: Mach, Nowak, Korban, Kubera, Krzyżanowski, Świniarski, Kielas, Boniecki, Łomowski i Frost; Łódź: Pawlowski, Owczarek, Sosnowski, Pokorowski, Dychto, Prywer; Kraków: Wideł, Niemczyk, Serafini, Puzio, Regowicz, Widerski, Kwapień, Boczar; Lublin: Piotrowski; Poznań: Rutkowski, Skałbania, Mrożewski, Stawczyk, Danowski, Jarzyński, Półtorak, Hofman, Paprocki, Kielczewski; Bydgoszcz: Dunecki, Grzanka, Siemiątkowski, Masłowski, Łosicki, Wajnberg; Włocławek: Dzwonkowski, Twardowski; Toruń: Sobecki, Gąsowski, Olsztyn: Rutkowski, Możeryn; Śląsk: Szendzielorz, Prankl, Deja, Kocot, Korubek, Mucha Szymoszek, Czeszyk, Walasek, Klatka, Majcherczyk, Kozioł; Wrocław: Nowak, Malecki, Marian, Adamczyk; Warszawa: Mirowski, Gburczyk, Zwoliński, Kuberski, Jurzysta, Borkowski, Kowalski, Dąbowski, Twardowski, Lipski, Statkiewicz, Gierutto, Starybrat.

Przed zakończeniem obozu, PZLA organizuje w drugiej połowie sierpnia eliminacje dla ustalenia lekkoatletycznej reprezentacji Polski na Igrzyska Bałkańskie. Po ustaleniu reprezentacji zawodnicy przejdą wspólny trening do końca trwania obozu. (Szer.)

Święto sportowe młodzieży polskiej w Belgii

Przed kilku dniami odbyło się święto sportowe młodzieży polskiej w Belgii, przy współudziale przedstawicieli Poselstwa i Konsulatu R. P. oraz belgijskiego ministra Zdrowia, M. Verbist. Impreza na której obecna była liczna publiczność licząca ok. 5.000 osób, zakrojona była na wielką skalę. Pisze o niej „Belgique — Sports" m. in.:

„Widowisko było doprawdy wyborowe. Znajdowało się ono pod patronatem J. E. Ambasadora i Ministra Pełnomocnego Polski i naszego Ministra Zdrowia i Rodziny, M. Verbist.

Młodzież polska przybyła z całej Belgii na piękny plac R. C. Montegnée. Program zaczynał się o godz. 9 i trwał do wieczora.

Kolory! Różnorodność! Entuzjazm! Strona folklorystyczna nie była zapomniana: grupy chłopców i dziewcząt we wspaniałych, barwnych strojach wykonały tańce polskie, gorąco oklaskiwane.

Podczas rozgrywek piłkarskich, zwolennicy tego sportu mieli okazję zobaczenia znanego Bakalarczyka, grającego w drużynie Liège".

Publiczność nosiła biało czerwone wstążeczki, przypominające wszystkim ich sztandar: Sztandar Polski! Wspaniali są ci Polacy.

Organizacja była wzorowa; pobudowano obszerne namioty, nie zabrakło nawet namiotu, oznaczonego czerwonym krzyżem; bardzo pięknie!

Co wzrusza najbardziej, to zapał, potęga miłości do ich dalekiej Ojczyzny! Ci Polacy przekonują nas dosadnie, że Jedność, Solidarność nie są pustymi słowami!"

Louis Bys

Szczecin. Rozegrany w Szczecinie mecz piłkarski między reprezentacją Krakowa a reprezentacją Szczecina zakończył się po nieciekawej grze zwycięstwem gości w stosunku 3:1 (1:1). „Orlęta" krakowskie górowały nad miejscowymi lepszym zgraniem, szybkością i techniką.

Bramki dla Krakowa strzelili: Stadler, Warzusiak i Wolfinger, dla Szczecina — Polewski. Sędziował ob. Brzuszkiewicz.

Mills pokonał Lesnewicha

Londyn (tel.). W poniedziałek, w późnych godzinach wieczornych, na stadionie „White City" w Londynie odbyła się walka bokserska o mistrzostwo świata wagi półciężkiej między obrońcą tytułu Gus Lesnewichem i Brytyjczykiem Frieddie Millsem. Zainteresowanie meczem było olbrzymie, a bilety wstępu można było jeszcze otrzymać jedynie na czarnym rynku, po cenie 10 funtów. Na oczach tych wielotysięcznych tłumów Freddie Mills, dotychczasowy mistrz Wielkiej Brytanii zdobył mistrzostwo świata w wadze półciężkiej, zwyciężając Amerykanina Gus Lesnewicha po 15-rundowej walce na punkty.

W spotkaniu tym Anglik okazał się o wiele lepszy technicznie, był stale w ofensywie i celnie lokował swe ciosy na szczęce byłego mistrza. 9 rund należało zupełnie do Millsa, 3 lub 4 stały pod znakiem przewagi Lesnewicha, w innych rundach walka była wyrównana.

Wiadomość o zwycięstwie Millsa nad Lesnewichem wstrząsnęła całym światem sportowym, gdyż do ostatniej walce mistrza świata wszechwag Louisa i po jego wycofaniu się z czynnego życia sportowego, Gus Lesnewich razem z Joe Walcottem i Ezzard Charlesem tworzyli trójkę pretendentów do tytułu mistrza świata wszechwag. Niespodziewane pozbawienie Lesnewicha tytułu mistrza świata wagi półciężkiej jest równoznaczne ze skreśleniem go z listy następców Louisa.

Znany amerykański znawca boksu Red Smith oświadczył po walce, że zwycięstwo Millsa jest wielką, lecz zupełnie zasłużoną niespodzianką. Brytyjczyk zdetronizował amerykańskiego boksera. Lesnewich nie pokazał nic, walczył stale w defensywie, ciosy jego były niecelne. Mills natomiast pokazał się ze swej najlepszej strony, nikt się po nim te go nie spodziewał, zrobił niespodziankę i zasłużył sobie na tytuł mistrza świata swojej wagi.

Londyn (Tel.) Odbyła się tu walka o tytuł mistrza Europy w wadze lekkiej między obrońcą tytułu Anglikiem Thomsonem i Francuzem Mointane Po 15 rundach walka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym, wobec czego Thomson utrzymał swój tytuł mistrza Europy.

Niedziela na boiskach

W kraju:

W **STOLICY:** zawody ligowe Legia — Tarnovia oraz mecz piłkarski o wejście do Ligi: Szuta Chodaków — Gwardia Olsztyn.

W **KRAKOWIE:** spotkania ligowe Cracovia — Rymer i Garbarnia — Warta, wyścig kolarski Kraków — Zakopane oraz zawody Ligi Tenisowej Cracovia — Pogoń Katowice.

W **ŁODZI:** spotkanie ligowe Widzew — Polonia Warszawa, kolarskie mistrzostwa torowe ZRSS oraz mecz piłkarski o wejście do Ligi PTC Pabianice — ZZK Ognisko Siedlce.

W **POZNANIU:** mecz ligowy ZZK Poznań — Ruch Chorzów.

W **RADOMIU:** zawody piłkarskie o wejście do Ligi Radomiak — Gwardia Szczecin.

W **GDAŃSKU:** zawody piłkarskie o puchar Ziem Odzyskanych Gdańsk — Opole.

W **TORUNIU:** mecz piłkarski o wejście do Ligi Pomorzanin — Huta Baildon.

W **SZCZECINIE:** zawody pływackie o mistrzostwo pomorskiego Okr. wojskowego oraz zawody piłkarskie o puchar Ziem Odzyskanych.

W **KIELCACH:** spotkanie piłkarskie o wejście do Ligi Gwardia — Wici Białystok.

W **LUBLINIE:** mecz piłkarski o wejście do Ligi Lublinianka — Lechia Gdańsk.

W **OSTROWIE:** zawody piłkarskie o wejście do Ligi Ostrovia — Polonia Świdnica.

W **CHEŁMKU:** mecz piłkarski o wejście do Ligi Chełmek — Polonia Przemyśl.

W **CZĘSTOCHOWIE:** spotkanie piłkarskie o wejście do Ligi Skra Częstochowa — Zagłębie.

WE **WROCŁAWIU:** turniej waterpolowy o wejście do Ligi oraz zawody kolarskie o mistrzostwo Wrocławia o puchar prezydenta, III Igrzyska Ziem Odzyskanych.

W **CHORZOWIE:** mecz ligowy AKS — ŁKS.

W **BYTOMIU:** zawody ligowe Polonia — Wisła.

W **SZOMBIERKACH:** spotkanie piłkarskie o wejście do Ligi. RKS Szombierki — Legia Krosno.

Za granicą:

PRAGA: międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji i

TIRANA: Igrzyska Bałkańskie w pływaniu.

Budapeszt (tel.) Rozegrano tu towarzyski mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Węgier „Csepel" a drużyną wiedeńską „Wacker". Zwycięstwo odniosła drużyna miejscowa 3:1.

— W Budapeszcie rozpoczął się międzynarodowy turniej piłkarski, który będzie trwał do 18 sierpnia br. Wyniki pierwszej rundy rozgrywek przedstawiają się następująco: Csepel (Węgry) — Wacker (Austria) 2:1 (2:0), Vasas (Węgry) — Ferencvaros (Węgry) 8:2 (6:3), MTK (Węgry) — Jednota Koszyce (Czechosłowacja) 6:3 (3:2).

Davis Cup

Czechosłowacja zwycięzcą strefy europejskiej

Praga (Tel.). Na kortach CLTK w Pradze rozpoczął się we wtorek finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa w strefie europejskiej między Czechosłowacją a Szwecją. Spotkanie to zapowiadało się bardzo ciekawie ze względu na wyrównaną klasę zawodników. Szwedzi przyjechali do Pragi z wiarą w zwycięstwo, za czym przemawiała doskonała forma Bergelina. Wiemy z wielu przykładów, że przy wyrównanych siłach niejednokrotnie decydującym o zwycięstwie czynnikiem jest własny teren i publiczność. Ten właśnie atut mieli zawodnicy czescy.

Pierwszy dzień zawodów przyniósł niespodziewane dwa cenne punkty dla Czechosłowacji, a mianowicie Cernik (Czechosłowacja) po zaciętej 4-setowej walce pokonał o-Jhanssona (Szwecja) 6:4, 4:6, 6:3, 6:3, zdobywając pierwszy punkt. Cernik był na korcie lepiej opanowany i grał bardzo dobrze technicznie, Johansson grał natomiast zbyt chaotycznie.

Drugie spotkanie dnia między Drobnym (Czechosłowacja) a najlepszą rakietą Szwecji Bergelinem zakończyło się, wbrew oczekiwaniom kapitana szwedzkiego Ganina, zwycięstwem mistrza Czechosłowacji w 3 setach 6:0, 6:3, 7:5.

Widzów około 15 tysięcy.

Praga (tel.). W środę w dalszym ciągu finałowego meczu tenisowego o puchar Davisa, Czechosłowacja — Szwecja rozegrano grę podwójną. Para czeska, Drobny — Cernik pokonała parę szwedzką Bergelin — Johansson 6:2, 6:1, 6.2, zdobywając tym samym trzeci potrzebny punkt.

Czechosłowacja powtórzyła więc zeszłoroczny sukces, zdobyła pierwsze miejsce w Europie i spotka się w finale międzystrefowym z Australią, która w półfin. pokonała Kubę 5:0, a w finale strefy amerykańskiej spotka się jeszcze z Meksykiem.

Sztokholm. W obecności króla Gustawa oraz przeszło 3 tysięcy widzów zakończony został w Baastad międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Szwecji. W ostatnim dniu rozegrane zostały spotkania finałowe w grze pojedynczej panów, w grze podwójnej pań oraz w grze mieszanej.

Tytuł mistrzowski w grze pojedynczej panów zdobył Południowo-Afrykańczyk, Sturgess, zwyciężając w finale Argentyńczyka Morea 6:1, 7:5, 6:4.

Finał gry mieszanej przyniósł zwycięstwo parze Sturgess—Summers (Płd. Afryka), która pokonała parę szwedzko-duńską Rohlson—Sperling 6:2, 6:2.

W grze podwójnej pań tytuł mistrzowski zdobyły Amerykanki Anderson, Scofield, zwyciężając w finale parę Summers (Płd. Afryka)—Bjöerk (Szwecja) 4:6, 6:0, 6:2.

Po zakończeniu mistrzostw, król Gustaw dokonał uroczystego wręczenia nagród zwycięzcom.

Amsterdam (tel.) Bawiąca na terenie Holandii czeska drużyna piłkarska Trnava rozegrała towarzyskie spotkanie piłkarskie z reprezentacją miasta zwyciężając 7:1.

— **Trzeci występ piłkarskiego mistrza Włoch FC Torino na terenie Brazylii zakończył się ponownym zwycięstwem Włoch. Pokonali oni drużynę „Portugesa" w St. Paulo w stosunku 4:1.**

XXVI kongres FIFA

Londyn. W stolicy Anglii rozpoczął we wtorek swe obrady XXVI kongres Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA). W obradach uczestniczą delegaci 45 państw. Na skutek protestu Egiptu i Jugosławii nie przyjęto na członków FIFA Korei i Sudanu.

Postanowiono, że mistrzostwa świata w r. 1950 odbędą się w Brazylii. Organizację mistrzostw w r. 1954 powierzono Szwajcarii, w 1958 zaś — Szwecji. Mimo 2 i ½-godzinnej dyskusji nie uzgodniono systemu rozgrywek. Brazylia domaga się, by do finału weszły 4 drużyny które grałyby każda z każdą systemem punktowym (rozgrywki odbyłyby się oczywiście w Brazylii); Włochy (obrońca tytułu) i Szwajcaria zaproponowały natomiast system pucharowy. Ostatecznie system rozgrywek Brazylia ma uzgodnić z Komitetem Wykonawczym FIFA.

Obrady Międzynarodowej Federacji Hokejowej

Zurych. (tel.) W Zurychu obradował kongres Międzynarodowej Federacji Hokejowej, który powziął szereg nowych uchwał, doniosłych dla sportu hokejowego.

W pierwszym rzędzie utworzono dwa kierownictwa (zarządy), z których jedno będzie kierowało sprawami europejskimi, a drugie amerykańskimi. Wspólnie oba te zarządy tworzą jedną radę naczelną Federacji.

Kongres wypowiedział się w sprawie definicji amatorstwa zawodników i postanowił uznać następujące kategorie zawodników: amatorów, graczy niezależnych i zawodowców, z tym jednakże, że udział w mistrzostwach świata i Europy mogą brać tylko amatorzy.

Na miejsce przyszłych mistrzostw świata wybrano Sztokholm. Mistrzostwa te odbędą się od 11 do 19 lutego 1949 r.

Przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Hokejowej został dr W. G Hardy (Kanada), przewodniczącym zarządu amerykańskiego dr Kraatz (Szwajcaria) oraz członkowie zarządu J. Loos (CSR) i F. Ahearne (Anglia). Zastępcą przewodniczącego zarządu amerykńaskiego został wybrany W. Brown.

Korespondencja

Szanowny Panie Redaktorze!

Z dużym zainteresowaniem czytałem jeden z ostatnich numerów tygodnika „Sport i Wczasy", gdzie Eryk Kurek w jednym ze swych artykułów opisuje prawidłowy rzut z autu. Obok wyżej wymienionego artykułu umieszczone było zdjęcie zawodnika, rzucającego p r a w i d ł o w o piłkę z autu. Proszę Pana Redaktora o zwrócenie uwagi na stopy tego zawodnika: pięty jego nie dotykają ziemi.

Sam jestem czynnym zawodnikiem i podczas meczu ligowego wykonałem parę takich rzutów według zaleceń p. Kurka i rzucam przeciętnie około 22 m, ale sędziowie byli różnego zdania o prawidłowości tego rzutu. Podczas meczu A. K. S — Garbarnia w Krakowie sędzia nie kwestionował mi takiego rzutu, natomiast na meczu AKS. — Tarnovia w Chorzowie zeszłej soboty zwrócono mi uwagę, że rzut jest nieprawidłowy, gdyż pełną stopą powinna dotykać ziemi, jak mi oświadczył sędzia liniowy. Ponadto zaznaczam, że przy rzutach tych palce obu nóg dotykały ziemi, raz natomiast wziąwszy daleki rozmach do tyłu po wyrzucie upadłem, mimo to końce nóg do samego upadku dotykały ziemi.

Zapytuję więc uprzejmie czy rzut taki jest dozwolony czy nie?

z poważaniem

Franciszek Karmański

WYJAŚNIENIE

Przepisy angielskie o rzucie „autowym różnią się od przepisów jakie są stosowane w piłkarstwie polskim co najlepiej ilustruje wasze zdjęcie. Przedstawia ono zawodnika, który rzucając piłkę z linii autowej stał tylko na palcach, na co nie reaguje sędzia angielski. Sędziowie polscy natomiast pilnie zważają na to, aby gracz przy wyrzucie piłki miał całe stopy, przywarte do ziemi. Przestrzeganie tej zasady jest również uzależnione od „liberalności" sędziego.

Eryk Kurek

„Olimpiada 1948"

Wielkim ułatwieniem dla wszystkich, interesujących się Olimpiadą londyńską jest starannie wydana nakładem „Sportu i Wczasów" broszura informacyjna, zawierająca wszystkie ważne dane, dotyczące igrzysk olimpijskich. Zestawienia rekordów olimpijskich i szczegółowych wyników uzyskanych na dotychczasowych olimpiadach najlepiej orientują i ułatwią śledzenie obecnych igrzysk. Zestawienia te pozwalają zresztą nie tylko wartość aktualną lecz także są stałą pomocą dla czynnych sportowców, instruktorów i teoretyków.

Rola zawodników polskich na olimpiadach określa klasę naszych zawodników i ich szanse na przyszłość. Dokładny program XIV Olimpiady i kalendarz startów polskich zawodników uzupełnia broszurę, w którą powinien zaopatrzyć się każdy czytelnik naszego pisma.

Trzeba jeszcze dodać, że wydawnictwo to jest bogato ilustrowane oryginalnymi zdjęciami z archiwum „Sportu i Wczasów", a jego niska cena 30 zł. jest dostępna dla każdego.

Humor w sporcie



— Dlaczego masz tak długie spodenki?
— To ostatni krzyk mody podobnie jak długie suknie u niewiast.



Reforma w sporcie wioślarskim
Sat. Ev. Post

— Dlaczego Pan nie strzela?
— Hm! Żebym wiedział do którego! (Rude Pravo)

II runda ekstraklasy

Po dwutygodniowej przerwie kluby piłkarskie naszej ekstrakla sy ruszają do drugiej części walk o punkty, która zadecyduje o tym komu przypadnie tytuł mistrza Polski na rok 1948 oraz kogo spotka nieszczęsny los opuszczenia szeregów piłkarskiej elity Polski.

Koniec pierwszej serii rozgrywek, był — jak wiadomo — wielce emocjonujący; stał on pod znakiem pojedynku Ruchu z Cracovią o pierwsze miejsce i wspaniałego finiszu Wisły, która z szarego końca zdołała wywindować się w górny rejon tabeli.

Czy dwutygodniowa przerwa, zużyta w większości przez drużyny na odpoczynek w miejscowościach wczasowych i letniskowych, przyczyniła się rzeczywiście do podreperowania sił graczy nadszarpniętych zbyt licznymi meczami, przekonamy się w niedzielę.

Terminarz spotkań niedzielnych przedstawia się następująco (w nawiasach wyniki pierwszej rundy):

W Bytomiu: Polonia — Wisła (0:3);

w Poznaniu: ZZK — Ruch (0:2);
w Krakowie: Garbarnia — Warta (5:0) i Cracovia — Rymer (2:1);
w Warszawie: Legia — Tarnovia (3:1);
w Chorzowie: AKS — ŁKS (4:1);
w Łodzi: Widzew — Polonia W. (1:6).

Będzie więc kilka ciekawych spotkań. W meczu bytomskim, drużyna miejscowa zechce nie tylko zrewanżować się za przykrą porażkę z pierwszej rundy, ale i utrzymać się w czołówce. Na własnym boisku Polonia zawsze jest groźna. Przekonał się o tym już nie jeden zespół (m. in. Ruch), toteż do pewnego stopnia można ją uważać za faworyta spotkania, aczkolwiek Wisła podczas końcowych rozgrywek poprzedniej serii znajdowała się w dobrej formie.

Drugie ciekawe spotkanie zapowiada się w Poznaniu. Ewentualna porażka Ruchu, może go kosztować utratę czołowego miejsca na rzecz Cracovii, która chyba spotkanie z Rymerem rozstrzygnie lekko na swą korzyść.

Ciekawie zapowiada się również mecz Garbarni z Wartą, który pozwoli na dokładniejsze zorientowanie się w możliwościach Warty.

Z dalszych spotkań powinny wyjść zwycięsko drużyny: AKS, Legia i stołeczna Polonia.

Decydująca niedziela
w rozgrywkach o awans

Katowice. Nadchodząca niedziela będzie w rozgrywkach o awans do ekstraklasy i miejsce w drugiej lidze, końcową pierwszej fazy tych rozgrywek Po wyłonieniu 5 finalistów, którymi będą zdobywcy pierwszych miejsc w poszczególnych grupach, odbędą się właściwe spotkania finałowe o awans do ekstraklasy. Sprawa miejsc w drugiej lidze zadecyduje się w nadchodzącą niedzielę. Przed omówieniem sytuacji w poszczególnych grupach rozgrywek eliminacyjnych podajemy terminarz mających się odbyć [illegible] nadchodzącą niedzielę spotkań.

Grupa I: Skra — Zagłębie i Chełmek — Polonia Przemyśl.

Grupa II: Szombierki — Legia Krosno i Pomorzanin — Baildon.

Grupa III: Ostrovia — Polonia Świdnica i Radomiak — Gwardia Szczecin.

Grupa IV: Gwardia Kielce — Wici Białystok i PTC Pabianice — Ognisko Siedlce.

Grupa V: Lublinianka — Lechia Gdańsk i Bzura Chodaków — Gwardia Olsztyn.

Po ub. niedzieli, został już wyłoniony obok częstochowskiej Skry, drugi finalista. Jest nim Lechia z Gdańska, która miejsce w finale otrzymała dzięki Lubliniance przez remis tej ostatniej na własnym boisku z Bzurą. Ostatni więc mecz dwóch pretendentów do pierwszego miejsca w grupie piątej pomiędzy Lechią a Lublinianką w Lublinie nie będzie już miał decydującego znaczenia. Mecze niedzielne będą w tej grupie bez znaczenia na końcowy układ tabeli, zwłaszcza że i Bzura ma zapewniony udział w drugiej lidze.

Podobna historia jest w grupie pierwszej. Skra na własnym boisku rozegra mecz z Zagłębiem i przez prawdopodobne zwycięstwo umocni czołową pozycję. Chełmek byłby zadowolony gdyby w Częstochowie doszło do niespodzianki. Wówczas [illegible]y mu się jeszcze okazja do zajęcia pierwszego miejsca. Do tego jednak nie dojdzie Zagłębie nawet w razie zwycięstwa nic nie zyskuje, gdyż Polonia z Przemyśla posiada już zapewnione miejsce w drugiej lidze. Przy tego rodzaju sytuacji należy przyjąć, że w grupie tej do żadnych zmian nie dojdzie.

Zupełnie odmienna sytuacja panuje w grupie drugiej. Tutaj równe szanse na zajęcie pierwszego miejsca posiadają dwa zespoły: Szombierki i Pomorzanin. Tak Pomorzanin jak i Szombierki rozegrają mecze na własnych boiskach, mają więc jednakowe szanse na zwycięstwo. Wydaje się jednak, że w lepszej sytuacji jest drużyna górników z Szombierek, która za przeciwnika będzie miała Legię [illegible] Krosna. Drużyna katowicka, Baildon mimo nie najlepszej formy może Pomorzaninowi sprawić przykrość Należy oczekiwać, że Pomorzanin ewent. ustąpi pierwszeństwa w tabeli Szombierkom.

Podobna sytuacja istnieje jeszcze w grupie czwartej. Gwardia z Kielc i PTC posiadają równą ilość punktów i kończą rozgrywki na własnych boiskach. Gwardia jest w lepszym położeniu, gdyż posiada słabszego przeciwnika, a więc większą możliwość poprawienia stosunku bramkowego, na razie nieco gorszego od PTC.

W grupie trzeciej nowokreowany mistrz Dolnego Śląska świdnicka Polonia, walczyć będzie w Ostrowie. O ile mecz ten przegra względnie zremisuje utraci wszelkie szanse na zajęcie pierwszego miejsca, które wtedy przypadnie bezapelacyjnie Radomiakowi. O utratę punktu w Ostrowie nie trudno, toteż należy tam oczekiwać b. zaciętej [illegible]

Nel van Vliet jednak startuje

(Dokoczenie ze strony 2)

Holandii, w rezultacie czego rekordzistka świata miała zapowiedzieć swą absencję na Igrzyskach w Londynie.

Wszystkie te wiadomości okazały się jednak tylko pogłoskami, gdyż jak wykazuje lista zgłoszeń w konkurencjach pływackich Nel van Vliet weźmie udział w Olimpiadzie i jest największą faworytką na zdobycie złotego medalu na 200 m klas.

Nel van Vliet startuje w trzecim przedbiegu na 200 m klas. i posiada w nim swe najgroźniejsze konkurentki w Amerykance Lamore i Angielce Gordon.

Ciekawie przedstawia się sprawa w konkurencjach męskich. W nich, jak wiadomo, w stylu dowolnym największym faworytem jest doskonały Francuz Jany, który startuje aż w 3 konkurencjach indywidualnych oraz w sztafecie 4 × 200 m. Czy Jany zdoła wytrzymać kondycyjnie wszystkie te trudne konkurencje, nie wiadomo. Współzawodnictwo jest wielkie, a klasa bardzo wyrównana, toteż łatwo może on spotkać się z porażką, zwłaszcza na 1500 m, w której to konkurencji specjalista tego dystansu, młody Węgier Mitro, zapowiada się doskonale, legitymując się w obecnej chwili najlepszym czasem na świecie.

Jak wylosowano przedbiegi pływackie

To zainteresuje niewątpliwie wszystkich zwolenników pływactwa:

Na 100 m dow. Jany w swym przedbiegu posiada najgroźniejszych rywali w osobach: Szatmary (Węgry), Burke (Australia), Guimares (Brazylia), Perez (Hiszp.). Przedbieg dla Francuza stosunkowo łatwy. Bardzo łatwy przedbieg posiada również rekordzista świata tego dystansu Amerykanin Ford. Nie znajdujemy w nim prawie żadnych groźnych konkurentów, chociaż by tego pokroju jakich posiada Jany. Łatwy przedbieg posiada również i drugi Amerykanin, konkurent do pierwszego miejsca Riss

Na 400 m Jany posiada w swym przedbiegu Jugosłowianina Stipetica, Australijczyka Agnewa i Anglika Hale.

Na 1500 m Jany startuje w przedbiegu z Perezem (Urugwaj) i Garayem (Arg.).

Na 200 m klas. rekordzista świata Verdeur posiada w swym przedbiegu doskonałego Holendra Bonte. Łatwy stosunkowo przedbieg posiada mistrz Europy Romain. Najgroźniejszy jego konkurent to Nemeth (Węgry).

W konkurencjach kobiecych najgroźniejsza dla pływaczek europejskich zawodniczka Ann Curtis (USA) posiada na 100 m dow. przedbieg dość łatwy. Bardziej wyrównany będzie przedbieg, w którym startują Termeulen (Hol.), Fredin (Szwecja), Corridow (USA) i Preece (Anglia).

Arcyciekawie zapowiada się pierwszy przedbieg na 400 m dow. Startują w nim prawie że najlepsze zawodniczki: Ann Curtis (USA), Termeulen (Hol.), Harup (Dania), Thidholm (Szwecja), Wellington (Anglia).

Konkurencje pływackie zapowiadają się nie mniej ciekawie niż lekkoatletyczne. Świadczą zresztą o tym wysprzedane bilety wstępu, zajmujące 3 miejsce w ilości sprzedanych biletów na poszczególne konkurencje.

* **Ostatnim zawodnikiem, który przyniesie znicz na stadion w Wembley będzie książę Edynburgu, małżonek księżniczki Elżbiety, por. Mountbatten.**

* *W niedzielę wylosowano wszystkie biegi do lekkiej atletyki. Na 800 m w jednym przedbiegu spotka się znany dobrze w Polsce Czech Wintr z Anglikiem Wintem, Holendrem de Ruyterem i Luksemburczykiem Barthelem. Drugi po Zatopku biegacz Czechosłowacki wylosował na 1500 m świetnego Norwega Johansona, Holendra Slijkhusa, Anglika Wilsona i jednego Amerykanina. Również bieg na 5.000 m będzie miał przedbiegi ze względu na dużą ilość zgłoszonych.*

* *Fin Vijo Heino został zgłoszony do maratonu i biegu na 10.000 m.*

Nowiny zagłębiowskie

* Brynica czeladzka jest pierwszym klubem w Zagłębiu, który zorganizował dwie drużyny juniorów - młodzików (12—14 lat), rekrutujących się z młodzieży szkolnej. Są to najmłodsi piłkarze, którzy trenują pod okiem jednego z czołowych graczy AKS Chorzów. W tej chwili do drużyn juniorów szkolnych zgłosiło akces 60 chłopców, którzy do tego czasu „trenowali" na ulicach względnie na wolnych placach.

Rodzice tych dzieci inicjatywę G. Z. K. S. Brynica przyjęli bardzo życzliwie. Treningi odbywają się dwa razy tygodniowo, poprzedzone ćwiczeniami gimnastycznymi. Jedna z drużyn juniorów „Brynicy" rozegrała już swoje pierwsze spotkanie z drużyną szkolną AKS w Chorzowie, przegrywając 0:1.

* 14 i 15 sierpnia dojdzie do dwóch spotkań piłkarskich między RCKS. Czeladź a czechosłowacką A-kl. drużyną KS. „Tatra" z Koprownic. Propozycję rozegrania spotkania wysunęli Czesi. Zawody zapowiadają się interesująco. W nadchodzącą niedzielę RCKS spotka się w Czeladzi z RKS Mysłowice.

Nowe terminy
spotkań piłkarskich

Warszawa. Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ustalił nowe terminy spotkań eliminacyjnych o awans do ekstraklasy dla mistrza Dolnego Śląska — Polonii z Świdnicy. W myśl tego terminarza Polonia rozegra swe mecze w następujących dniach:

8. 8. Polonia — Gwardia (Szczecin), 12. 8. Polonia — Ostrovia, 15 8. Radomiak — Polonia i 22. 8. Polonia — Radomiak.

Dodatkowo zostały wyznaczone nowe terminy spotkań o puchar Ziem Odzyskanych. W nowych terminach odbędą się następujące spotkania:

8. 8. Opole — Szczecin i 15. 8. Gdańsk — Opole.

Wzdłuż i wszerz Śląska

* Trener objazdowy Śląskiego Zw. Bokserskiego Paweł Szydło opuścił Śląsk i udał się na trzy miesiące do Szczecina, gdzie ma prowadzić treningi nowopowstałego przy stoczni szczecińskiej klubu.

* Śląski Okręgowy Związek Piłkarski przyjął na członków dwa nowe kluby: Tramwajarza z Katowic i Pogoń przy Samopomocy Chłopskiej w Ornontowicach.

* Przy klubach Sparta Bobrek, Gwardia Katowice i Metalowiec Mikołów powstały sekcje bokserskie.

* Czołowy tenisista Polski Kończak ciężko zachorował i znajduje się obecnie w szpitalu.

* Decydujący mecz o wejście do klasy A, rozegrany na neutralnym boisku przyniósł zdecydowane zwycięstwo górnikom z Kostuchny nad Ferrum z Katowic 4:1 (3:0).

* Katowicki Związek Zawodowy [illegible] spotkania: z zespołem Z. Z. K. Inowrocław w Katowicach, Tarn. Górach [illegible]

* Nowym trenerem [illegible]ty Baildon został dawniejszy gracz ligowego zespołu K. S. Dąb Szopienice da. Jak wiadomo poprzedni trener Dziwisz zrezygnował z tej posady.

* Po 20 latach istnienia K. S. Murcki przystąpił w tych dniach do oparkanienia swego boiska.

* Sekcja bokserska katowickiej Pogoni przechodzi ostry kryzys. Większa część jego zawodników z Grochowskim, Kurdzielem i Bieńcem na czele zażądało zwolnienia, wobec czego klub ten nie weźmie udziału w drużynowych mistrzostwach Śląska klasy B.

* Drużyna piłkarska Siemianowiczanki Ib, która zdobyła w grupie III mistrzostwo klasy C nie może w myśl przepisów PZPN. awansować do klasy B, wobec czego wejdzie do niej wicemistrz — Ormowiec Szopienice.

* Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie fuzji dwóch klubów Wawel i Bałtyk z Wirek.

* Sekcji bokserskiej Z. Z. K. Tarnowskie Góry grozi kara w wysokości 10.000.— złotych, gdyż mimo zawieszenia przez Śl. O. Z. B. wyjechała wraz z zdyskwalifikowanym zawodnikiem Okroszkiewiczem samowolnie na mecz do Rzeszowa.

NA [illegible]

Wejherowo. Na basenie w Wejherowie [illegible] pływacki między „Zjednoczeniem" (Zabrze) a [illegible] (Gdynia) zakończony mi[illegible]

Wyniki techniczne:

Panowie: 100 m dow.: 1. Marchlewski (G) 1:07,3; 2. Sitkowski (G) 1:14,6. 200 m dow.: 1. Marchlewski (G) 2:34,0 2. ex aequo Sitkowski (G) i Zembek (Z) 2:52,4. 100 m klas.: 1. Bernard (Z) 1:23,0; 2. Serafin (Z) 1:25,1. 200 klas.: 1. Serafin (Z) 3:06,2; 2. Zawadzki (G) 3:14,2. 100 wznak: 1. Zembek (Z) 1:26,3 2. Więcek (Z) 1:29,2. Sztafeta 3x100 zmien.: 1. Zjednoczenie 4:07,0; 2. Grom 4:31,1. Sztafeta 5x50 dow.: 1. Grom 2:39,3; 2. Zjednoczenie 3:08,0.

Panie: 100 dow. 1. Teysseyrówna (G) 1:38,6; 2. Kłossowska (G) 1:40,0. 100 m klas.: 1. Isiel (Z) 1:37,5; 2. Przybyła (Z) 1:37,6. 100 wznak: 1. Teysseyrówna (G) 1:44,1; 2. Daniel (Z) 1:46,6. Sztafeta 3 x 100 zmien.: 1. Zjednoczenie 5:02,6; 2. Grom 5:19,2. Sztafeta 4x50 dow.: 1. Grom 2:34,6; 2. Zjednoczenie [illegible]

Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem Gromu 6:2.

Toruń. Na pływalni — Torunia odbyły się mistrzostwa pływackie Pomorza w konkurencjach męskich i żeńskich. Startowało około 70 zawodników z klubów pływackich Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza. W poszczególnych biegach zwyciężyli:

Konkurencje męskie kl. I: 1500 m: 1. Nowacki (Pomorzanin Toruń) 28:34; 100 m st. dow. — Kubiak (Brda Bydgoszcz) 1:14,5; 100 m st. klas. — Żynarski (SGKS Grudz.) 1:30,4; 200 m st. dow. — Orzechowski (Pomorzanin) 2:54,3; 200 m st. klas. — Żynarski (SGKS Grudz.) — 3:21,7; 400 m st. dow. — Orzechowski (Pom.) 6:35,8; sztafeta 3 x 100 m st. klas. — 1. „Brda" Bydg. — 4:23,1.

Konkurencje męskie kl. II: 1500 m — Gołębiowski (Pomorzanin) 26:38; 100 m st. dow. — Gołębiowski (Pomorzanin); 100 m st. klas. — Grzeškowiak (Pomorzanin) 1:33,4; 200 m st. dow. — Gołębiowski (Pomorzanin) — 2:54,5; 200 m st. klas. — Dębicki (Pomorz.) — 3:38,3; 100 m st. grzb. — Malinowski (Pom.) — 1:36,0; 400 m st. dow. — Gołębiowski (Pom.) 6:26; sztafeta 3 x 100 m: 1. „Brda" Bydg. — 4:56,2.

Konkurencje kobiece: 400 m styl. [illegible] Jaruszewska (Pomorzanin) 8:01,3; 100 m st. dow. — Jaruszewska (Pom.) — 1:37,8; 100 m st. grzb. — Kochańska (HKS Bydg.) — 1:55; 100 m st. klas. — Prusakiewiczówna (Pomorzanin) — 1:52; 200 m st. klas. — [illegible] (Brda Bydg.) — 3:40,4; sztafeta 3 x 100 m. st. zmien. — 1. HKS Bydgoszcz — 5:24,4.

* Decydujące spotkanie o wejście do klasy A. POZPN rozegrane w Grodzisku między miejscową Dyskobolią a zespołem z Zielonej Góry Energetyką zakończyło się wygraną Dyskobolii 5:1 [illegible]

* Mecz o tytuł mistrza klasy B. drużyn rezerwowych Warty II i ZZK II przyniósł wygraną Warcie 3:0.

Nowa organizacja piłkarstwa na Śląsku

Katowice (m). Na skutek uchwały Zarządu Śl. OZPN-u o powstaniu klasy A wydzielonej (przed wojną liga śląska), nastąpiła częściowe reorganizacja piłkarstwa śląskiego.

W tegorocznych rozgrywkach piłkarskich, które rozpoczną się już 15 wzgl. 22 sierpnia br., najwyższą grupę piłkarską na Śląsku stanowić będzie Klasa A wydzielona, w skład której wejdzie 12 — 14 klubów.

Dla przypomnienia podajemy drużyny, które zakwalifikowały się do klasy A wydzielonej: Baildon Katowice, Naprzód Lipiny, Naprzód Janów, Pogoń Katowice, Concordia Knurów, Koszarawa Żywiec Siemianowiczanka, Błyskawica Radlin, Kop. Katowice, Polonia Piekary, Huta Pokój Nowy Bytom, Czarni Chropaczów, Soła Żywiec (mistrz podokręgu Biała-Bielsko), oraz Naprzód Rydułtowy (mistrz podokręgu Rybnik).

O ile Baildon wzgl. Naprzód Lipiny zakwalifikuje się do drugiej ligi wtedy śląska klasa A wydzielona liczyłaby tylko 12 względnie 13 drużyn.

Klasa A w roku bież. składać się będzie z dwóch grup w okręgu centralnym po 12 drużyn każda oraz po jednej grupie w podokręgach Biała-Bielsko i Rybnik. W okręgu centralnym w skład grup wchodzą następujące drużyny:

Grupa I — Gwardia Katowice, Kop. Eminencja Katowice, Kop. Kleofas Katowice, ZZK Katowice, Lechia Mysłowice, Ligocianka Ligota, Ferrum Mał. Dąbrówka, Walcownia Dziedzice, RKS Zabłocie, HKS Szopienice, Kop. Dębieńsko Kostuchna lub Ferrum Katowice II.

Grupa II — Batory Chorzów, Piast Pawłów, Azoty Chorzów, Wyzwolenie Michałkowice, 27 Orzegów, Ruch Radzionków, Slavia Ruda, Śląsk Świętochłowice, Śląsk Tarnowskie Góry, Walka Makoszowy, Ruch Ib Chorzów-Batory i AKS Ib Chorzów.

W ubiegłym sezonie z klasy A z każdej grupy spadła jedna drużyna do klasy B. Do obecnej klasy A zaliczone zostały pozostałe kluby klasy A z ubiegłego sezonu oraz mistrzowie klasy B.

Klasa B została podzielona na 4 grupy, w skład których wchodzi 39 drużyn.

Grupa I — AKS Mikołów, TS Murcki, ZWM Łaziska Górne, Pocztowy Katowice, Podlesianka Podlesie, Orzeł Wełnowiec, ZZK Piotrowice, KS Tychy, Elektro Łaziska G. i Baildon Ib. wzgl. Kostuchna.

Grupa II — Wisła Brzezinka, Kop. Mysłowice, KS Chełm, Katowiczanka, Lignoza Bieruń Stary, Siła Giszowiec, Ormowiec Szopienice, Unia Kosztowy, Ruch Krasowy i Kostuchna wzgl. Ferrum.

Grupa III — TUR Orzesze, Naprzód Katowice, Sęp Goduła, Wawel Nowa Wieś, Kop. Barbara Chorzów, Urania Kochłowice, Śląsk Kończyce, Zgoda Bielszowice, Kresy Chorzów i Naprzód Lipiny Ib.

Grupa IV — Brynica Kamień, Orzeł Brzeziny Śl., Odra Miasteczko, Ołów Strzybnica, Kop. Siemianowice, Zgoda Repty, Orzeł Nakło, Orkan Wielka Dąbrówka, HKS Zygmunt Łagiewniki.

Para Bek-Gabrych zwyciężyła
Wyścig australijski parami rozegrano w Łodzi

Łódź. (tel.) „Partyzant" zorganizował na torze w Helenowie wyścig amerykański parami na 250 okrążeń toru (100 km, po raz pierwszy po wojnie).

Startowały następujące pary: Siemiński — Kapiak, Targoński — Bobek, Bukowski — Bojańczyk, Kudert — Włodarczyk, Napierała — Wrzesiński, Pietraszewski — Sałyga, Nowoczek — Paprocki, Bek — Gabrych, Kupczak — Musiał.

Finisze rozgrywano co 10 km, czyli po każdych 25 okrążeniach. Większość z nich, bo aż 8 wygrał Bek. W pierwszych dwóch finiszach próbował z nim walczyć Kupczak, lecz przegrał wyraźnie. Później Sałyga starał się wyminąć go, lecz i to nie pomogło, podobnie jak ataki Pietraszewskiego.

Na piątym i siódmym finiszu Bek pokonał Napierałę, mając po ośmiu finiszach bieg wygrany na punkty. Dwukrotnie w czasie biegu Napierała próbował uciekać, lecz po uzyskaniu 200 m przewagi, ucieczki te zostały zlikwidowane przez Beka i Pietraszewskiego. Na 3 okrążenia przed metą niespodziewanie do przodu wysunęła się para: Kapiak — Siemiński i Kapiak pierwszy przejechał metę w 2:33,09 godz.

W ogólnej punktacji zwyciężyła para Bek — Gabrych 36 pkt. przed parą Pietraszewski — Sałyga — 18 pkt. 3) Kudert — Włodarczyk — 15 pkt., 4) Kapiak — Siemiński, 5) Napierała — Wrzesiński.

Komisja sędziowska nie stała na wysokości zadania. Widzów 5.000.

Bydgoszcz. Rozegrany na stadionie miejskim w Bydgoszczy mecz piłkarski między miejscową „Brdą" i mistrzem Śląska Opolskiego — „Szombierkami", przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie kolejarzy bydgoskich w stosunku 5:3 (2:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli Adamowicz i Radzieja po 2, Nowak — 1, dla „Szombierek" Fuchs, Krasówka i Podeszwa po 1.

Czy Rumunia wycofała się z Igrzysk

Associated Press podaje z Bukaresztu nie potwierdzoną oficjalnie wiadomość, że Rumunia nie weźmie udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. Brak Rumunii spowodował by tym samym brak w Londynie najlepszego biegacza europejskiego na krótkie dystanse, Moiny.

„Olimpijscy fachowcy"

Meldunki polskich sprawozdawców z Londynu, podawały przez kilka dni, że Nowakowa na treningach uzyskuje skoki w granicach 5.50. Po nich przyszła wiadomość: „Nowakowa nadwyrężyła ścięgno".

Poco w takim razie skakała codziennie na gaz i wysilała się na wyniki szczytowe w swych możliwościach. Przecież każdy, nawet początkujący instruktor lekkiej atletyki wie doskonale, że skakać na pełny wysiłek, można raz najwyżej dwa razy w tygodniu i to nie dzień po dniu, choć trening skoczka wymaga kilku dni pracy tygodniowo.

Mimowoli nasuwa się pytanie poco? to do Londynu wyjechała tak liczna ekipa kierowników?

Zbigniew Warzecha

Jak Marcel Cerdan odzyskał mistrzostwo?

(Korespondencja własna z Brukseli)

Wielkie spotkanie rewanżowe odbyło się w Brukseli 10 lipca br., w hali „Palais des Sports", przy wypełnionej szczelnie widowni. Zarówno Cerdan jak Delannoit przygotowali się b. sumiennie do meczu. Wynik walki miał szczególnie ważne znaczenie dla Cerdana, porażka bowiem przekreśliła by raz na zawsze możność spotkania się z Tony Zale w walce o tytuł mistrza świata.

Przy sprawdzaniu wagi okazało się, że Cerdan waży 71.40 kg, a Delannoit 72.60 kg.

Sędziami meczu byli tym razem: Hiszpan Casanova, kierownik walki oraz punktowi — Melot (Szwajcaria) i Pagani (Włochy).

Pierwszy na ring wchodzi Cerdan. Jest on niezwykle poważny, usiłuje uśmiechnąć się, gdy Delannoit podaje mu rękę.

Z pierwszym uderzeniem gongu, walka przybiera niezwykle gwałtowny charakter. Cerdan atakuje sierpami z obu rąk, Delannoit pięknymi unikami paraliżuje akcje przeciwnika. Pod koniec rundy, Belg wchodzi energicznie do zwarcia, trafiając ciężko w tułów. Cerdan jest zastopowany. **W drugiej rundzie** Cerdan jest nadal w ataku. Częste zwarcia, bez niczyjej przewagi. Delannoit kontruje celnie uppercutem.

Trzecia runda: Walka jest niezwykle zażarta; obaj przeciwnicy wymieniają mordercze ciosy zbliska. Cerdanowi krwawi łuk brwiowy. Delannoit poślizguje się i pada na deski.

Ten sam obraz widzimy **w czwartej rundzie.** Francuz trafia kilka razy w głowę. Delannoit poślizguje się znowu i pada, wstaje jednak natychmiast.

W piątej rundzie Cerdan atakuje nadal, trafia w szczękę jednak niedokładnie. Delannoit prze do walki z bliska, uderzając przy wejściu niebezpiecznie podbródkowym. **Szósta runda**, to chaotyczna walka w zwarciu. Cerdan stara się trafiać w głowę, Belg odpowiada solidnymi seriami.

Siódma runda: Belg rzuca się do kontrataku, trafia silnie z obu rąk w podbródek. Cerdan zwalnia tempo, jakby czekając na kontrę. Lewy sierp Marokanina otwiera szeroko łuk brwiowy Delannoita. Cerdan wykazuje już zmęczenie. **W ósmej rundzie** Delannoit atakuje przeważnie sierpami, Francuz odpowiada rzadko, ale b. dokładnie. **Dziewiąta runda**, to początek generalnej ofensywy Belga. Nadal prze on do zwarcia, gdzie ma widoczną przewagę. Twardą kontrę Cerdana przyjmuje Belg bez wrażenia. **W dziesiątej rundzie** Cerdan próbuje ataku. Delannoit jednak pracą w zwarciu zmusza przeciwnika do odwrotu. **Jedenasta runda** upływa pod znakiem nieustannego ataku Delannoita. Cerdan trafiony bardzo dotkliwie trzyma względnie zasłania się szczelnie.

W dwunastej rundzie niespożyty Belg zwiększa tempo. Cerdan stara się nie dopuścić przeciwnika do zwarcia, a przychwycony, trzyma. **Trzynasta runda:** Cerdan nadal cofa się przed żywiołowym atakiem. W pewnym momencie Cerdan silnie kontruje, Belg chwieje się, przychodzi jednak szybko do siebie i nadal pędzi przeciwnika przed sobą. Z kolei Cerdan jest trafiony, trzyma rozpaczliwie. **Czternasta runda** jest najsłabszą ze wszystkich rund Delannoita. Cerdan trafia celnie, nadrabiając punkty.

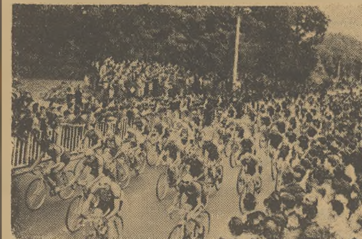
Ostatnia runda jest podzielona; początkowo prowadzi Delannoit, Francuz wyrównuje by przejąć inicjatywę pod koniec starcia. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Cerdana, choć sprawiedliwszy byłby wynik remisowy.

Zwycięstwo Cerdana otwiera mu drogę do walki o mistrzostwo świata z Tony Zale. Wnioskując z formy, jaką wykazał on w meczu z Delannoit, szanse na pobicie Zale są minimalne, zwłaszcza, iż ten ostatni wykazał, że mimo swych 34 lat potrafił wykończyć młodszego od siebie Rocky Grazia ne już w trzeciej rundzie. Cerdan natomiast zatracił zupełnie cios. Podczas 15 rund nie był w stanie zagrozić poważnie popularnemu „Tarzanowi". Delannoit potwierdził całkowicie jednogłośną opinię o swym nieprzeciętnym talencie i porażka — dość problematyczna — nie przynosi mu ujmy, walczył bowiem jak równy z równym z renomowanym „bombardierem marokańskim".

„Dynamo" (Moskwa) przegrywa w Kujbyszewie

Moskwa. Leader tabeli rozgrywek o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej — moskiewski zespół „Dynamo" doznał nie oczekiwanej porażki z drużyną „Skrzydła Sowietów" w Kujbyszewie w stosunku 0:1.

„Tour de France" w ilustracji



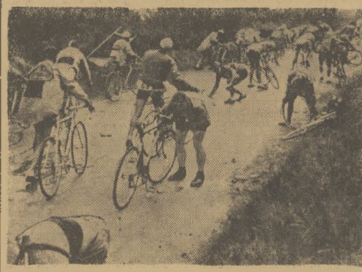
Fot. Associated Press

Masa kolarzy na starcie jednego z etapów Tour de France



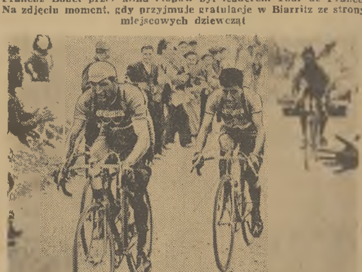
Fot. Associated Press

Francuz Bobet przez kilka etapów był leaderem Tour de France. Na zdjęciu moment, gdy przyjmuje gratulacje w Biarritz ze strony miejscowych dziewcząt



Fot. Associated Press

Kraksa jakiej dotychczas nie było w żadnym wyścigu, a której ofiarą padło aż 50 kolarzy. Miała ona miejsce w tegorocznym Tour de France. Zdjęcie nasze przedstawia moment naprawiania defektów przez masę zawodników



Fot. Associated Press

Zwycięzca Tour de France — Gino Bartali prowadzi na trasie przed Francuzami Lazaridesem i Robicem

Wśród waterpolistów

Karol Weisberg

Co przede wszystkim nasuwa się obserwatorowi, który oglądał ciężkie boje o prymat Ligi Waterpolowej na pływalni W. U. K. F. w Warszawie? Otóż to, że szóstkę walczących zespołów można podzielić na dwie odrębne grupy!

Pierwsza grupa, która wyłoni przyszłego mistrza to **„Elektryczność" (Warszawa), „Polonia" (Bytom) i „Pogoń" (Katowice)** — druga **K. S. Z. O., A. Z. S. (Wrocław) i „Cracovia"**, dostarczyciele punktów i kandydaci do spadku

ELEKTRYCZNOŚĆ (WARSZAWA)

Przed rozpoczęciem pierwszej rundy nie było właściwie żadnych konkretnych meldunków o formie, o składach i zaprawie naszych ligowców. Snuto rozmaite domysły, lansowano sensacyjne wersje o słabej formie zespołów, o trudnościach w skompletowaniu składów i o dezercjach czołowych zawodników. Dotyczyło to zwłaszcza warszawskiej „Elektryczności", w której wielu fachowców widziało kandydata do opuszczenia szeregów ekstraklasy. Rozegrane zawody zadały kłam temu wszystkiemu. Właśnie warszawiacy zaimponowali formą, kończąc pierwszą serię spotkań bez utraty punktów z dużo mówiącym stosunkiem bramek 24:5. Silne punkty leadera mistrzostw to Karpiński, Czuperski, bramkostrzelny Gumkowski oraz bezkonkurencyjny w chwili obecnej na pozycji bramkarza, Szczypko.

POLONIA (BYTOM)

Gracze Bytomia zaprezentowali słabszy poziom niż w roku ubiegłym. Żywiołowość, szybkość i doskonała dyspozycja strzałowa, główne atuty mistrza Polski — w tym roku były jakoś mało widoczne. Jedynie Zemyr i importowany z Krakowa Kowalski mogli zadowolić. Twarda para obrońców Kot — Dudkowiak grzeszy brakiem szybkości, co stwarza często nieprzyjemne sytuacje pod własną bramką. Zakrzewskiemu właściwie należałoby dać notę dobra, gdyby nie pewna skłonność do pozerskiej postawy. Mimo obniżenia formy zespół bytomski jest w dalszym ciągu najpoważniejszym kandydatem na mistrza Polski.



Fot. Przedpełski — APF

Drużyna piłki wodnej Elektryczności — Warszawa, która zwyciężyła w pierwszej rundzie rozgrywek o mistrzostwo Polski

POGOŃ (KATOWICE)

Zdobywca nagrody za dżentelmeńską grę opiera swe sukcesy na doskonałej obronie Halor — Szczepański, szybkim Proclu i groźnym strzelcu Kulawiku. Bramkarz Bochenek bez formy — zatracił w zupełności refleks, skutkiem czego większość puszczonych bramek obciąża wyłącznie jego konto.

K. S. Z. O. (OSTROWIEC)

Drużyna Kieryszów nie zaimponowała swymi występami. Gra jej dawniej lotna i finezyjna, zamieniła się obecnie w chaotyczne akcje solowe. Tylko Kierysz II, dźwigający na swych barkach ciężar gry, wypadł bez zarzutu. Rybkowski wyraźnie słabszy — gra zupełnie bez głowy. Z narybku dobrze zapowiada się twardy i nieustępliwy Siporski.

A. Z. S. (WROCŁAW)

Zespół akademików z Wrocławia, beniaminek Ligi, to przede wszystkim i wyłącznie szybkość. O podstawowych zasadach taktyki i techniki nie wiele wiedzą jego gracze. Na plus należy im zaliczyć niezwykle fair postawę, czym zyskali sobie sympatię widowni warszawskiej. Wyróżniają się najszybszy gracz rozgrywek Manowski, Kratochwil oraz Kopral.

„CRACOVIA"

Tabelkę rozgrywek pierwszej rundy zamyka Cracovia, legitymująca się zdobyciem jednego tylko punktu. Złożyło się na to odejście takich zawodników jak Kowalski, Treszczyński, Zguda, choroba — Ochalskiego i nieobecność Łukiewicza. Zastępcy ich nie zasłużyli sobie jeszcze na miano zawodnika ligowego. W słabym tym w chwili obecnej zespole wybijają się pracowity Kornecki oraz taktycznie dobry lecz powolny Pietruczak.

Opinie

Wiceprezes PZP mgr Sroka: „Widać duże braki treningowe, co uwypukla się w tym, że gracze dochodzą meczami do formy. Podoba mi się bardzo zespół AZS-u, drużyny przyszłości. Organizacja mistrzostw oraz sędziowanie na dobrym poziomie. Rewelacją jest dla mnie doskonała forma „Elektryczności".

Zemyr (Polonia Bytom): Uważam, że mimo zaległości treningowych poziom jest w tym roku wyższy. Najlepiej grało nam się z Pogonią. Nie wiem dlaczego Karpiński nie chce zrozumieć, że gra fair można też uzyskiwać sukcesy. Z sędziów nie wyróżniam nikogo, gdyż wszyscy w równej mierze zadowolili".

Dzięgielewski (Elektryczność Warszawa): „Jak długo nie wyszkolimy młodzieży, szkoda marzyć o trwałych podstawach piłki wodnej. Sędziowie dobrze wywiązali się ze swego zadania, zwłaszcza, że każde rozstrzygnięcie objaśniali, umożliwiając w ten sposób graczom na zapoznanie się ze zmianą przepisów".

Kierysz II (KSZO Ostrowiec): — „Nie podzielam zdania kolegów. Klasyfikuję tegoroczny poziom jako niższy. Sędziowanie dobre choć były pewne nieporozumienia w związku ze zmianą przepisów. Przecież większość z nas nie miała sposobności zapoznać się z nowymi przepisami".

Pietruczak (Cracovia): „Zawiedliśmy w tym roku naszych sympatyków. Trudno — stało się to bez naszej winy — nie mieliśmy możliwości treningowych, a prócz tego nie grały nasze podpory Ochalski i Łukiewicz. Jeżeli idzie o sędziowanie nasz zespół jest zupełnie zadowolony. Organizacja natomiast miała pewne drobne usterki, które jednak nie były przeszkodą w sprawnym przeprowadzeniu spotkań".

Peplowski (AZS Wrocław): „Jesteśmy drużyną młodą, albo jeśli kto woli — drużyną przyszłości. Rozgrywki dały nam duże korzyści, podciągnęliśmy się pod każdym względem. Podobało mi się wszystko, a więc sędziowanie, organizacja i zachowanie widowni. Sądzę, że w drugiej rundzie będziemy twardym orzechem dla każdego zespołu".



Fot. Przedpełski — APF

Fragment wyścigu kolarskiego w Parku Paderewskiego w Warszawie o nagrodę prezydenta miasta Tołwińskiego

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków, Mgr Zb. Makowiczka — Zakopane, J. Nieciecki — Łódź, A. Skotnicki — Gdańsk, J Gołębniak — Poznań, E. Grocholski — Przemyśl, J. Pleśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzębalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, Zb. Rybak — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309 73, 355-82, (wewnętrzne: 004, 005, 007). Administracja: Katowice, Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn.: kier. 009, dział prenumeraty 003) — Konto P. K. O III-4950. Wydawca „Czytelnik". Katowice. ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Katowice.
Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80,—, z przesyłką pocztową zł 95,—. R 16052